10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„BĄDŹ DOBRY I UCZYNNY — ŻYJESZ WŚRÓD PRZYJACIÓŁ“

Henryk Rossmann

Nr. 58 A — Warszawa, czwartek 24 lutego 1938 r. — Rok XIII

Budżet Skarbu na plenum

Olbrzymie zadania narodowe

rozwiązać może jedynie umysł chrześcijański

Dyskusja budżetowa nad preliminarzem na rok 1938/39 dobiega do końca. W środę omawiany był budżet Ministerstwa Skarbu.

KRYTYKA SYSTEMU PODATKOWEGO

Referent poseł Hołyński zanalizował obszernie stronę dochodową i wydatkową budżetu, poddał krytyce obecny system podatkowy i stwierdził, że liczne niedomagania wywołane są zbytnim napięciem budżetu w stosunku do możliwości płatniczych społeczeństwa.

OLBRZYMIE ZADANIA

W dyskusji poseł Marchlewski wysunął tezę, że problem, jaki ma dzisiejsza i następna generacja do rozwiązania, stanowi tąk olbrzymie zadanie ogólno - narodowa, że rozwiązać je może jedynie umysł chrześcijański. Stanowiska tego nie chcą oczywiście zrozumieć żydzi. Poseł Sommerstein twierdził podczas dyskusji w komisji, że prymityw gospodarczy żydowski lepiej wytrzymuje kryzys, niż wysoko postawiony handel Polski zachodniej, czego dowodem ma być większa ilość upadłości w Polsce zachodniej. Argumenty p. Sommersteina nikogo nie przekonały.

W Polsce jest szalona dysproporcja pomiędzy zachodem a wschodem kraju, pomiędzy poziomem handlu chrześcijańskiego i żydowskiego, co powoduje nierówne warunki konkurencyjne. Za kupca żydowskiego z przysłowiową księgowością w kamizelce płaci kupiec chrześcijański.

Poseł Marchlewski wysuwa konieczność znowelizowania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w kierunku wzmożenia odpowiedzialności za czyny nieuczciwej konkurencji.

O ULGI DLA RZEMIOSŁA

Poseł Jahoda - Żółtowski zaznacza, że z przepisów projektowanej małej reformy podatkowej wynika, że w wielu wypadkach będzie ona zwiększeniem obciążenia dla drobnych przedsiębiorstw. Uderzającym jest, że z projektu, jak gdyby znikło pojęcie rzemiosła. Wiąże się to szczególnie ze sprawą ulg inwestycyjnych. Akcja inwestycyjna rzemiosła wymaga szerszych pomocy kredytowych oraz tworzenia specjalnego funduszu inwestycyjnego.

WESOŁY POSEŁ MINCBERG

Podczas przemówienia żydowskiego posła Mincberga, wywiązał się pomiędzy nim a przewodniczącym wicemarszałkiem Miedzińskim, następujący dialog:

Poseł Mincberg: — Mówiąc przy innej okazji o imporcie trucizny agitacji antyżydowskiej, zahaczyłem o politykę jednego z państw, za co byłem przywołany przez pana marszałka do porządku. Gdybym się nie bał kolizji z panem marszałkiem, mógłbym mówić wyraźnie, tak jednak muszę się ograniczyć...

Wicemarsz. Miedziński: — Proszę pana posła o nierobienie żartów. Niech pan nie mówi, że nie będzie pan mówił o tym, co pan chce poruszyć w innej formie.

Wobec tego, że poseł Mincberg powraca do tego tematu, p. Miedziński oświadcza:

— Proszę przerwać tę część przemówienia i nie wracać do tego tematu w żadnej formie.



Ś. P. HENRYK ROSSMANN

W pierwszą rocznicę

Dziś, w czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. HENRYKA ROSSMANNA, odbędzie się przed głównym ołtarzem w kościele Zbawiciela, o godz. 10.30 Msza święta za Jego duszę.

Redakcja i wydawnictwo „ABC“ wzywa wszystkich Przyjaciół, Czytelników i Sympatyków naszego pisma do wzięcia udziału w tej uroczystości żałobnej.

W dniu dzisiejszym wszystkie biura wydawnictwa „ABC“ i „Nowego Ładu“ będą nieczynne w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Rozdźwięki w Ozonie

w sprawie stosunku do rządu

Oficjalnie komunikują z Ozonu:

„W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego plenarne posiedzenie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym rozważana była sprawa ustosunkowania się Koła do budżetu Państwa.

W dłuższej dyskusji, której podstawą był referat zarządu Koła uchwalono głosować za ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym".

Jak słychać, w toku obrad ujawniła się duża rozbieżność poglądów w kwestii stosunku do rządu. Zgłoszono kilka wniosków, które jednakowoż zostały odrzucone znaczną większością.

Hołdom dla ks. Szeptyckiego

przeciwdziała ofensywa polskości

Jak się dowiadujemy, na terenie całej Małopolski Wschodniej zbierają Rusini masowe podpisy pod pismo hołdownicze dla ks. metropolity Szeptyckiego w celu wykazania solidarności społeczeństwa ruskiego w jego poczynaniach politycznych. Akcją tą kierują przeważnie i prowadzą ruscy księża, oraz nasłani agitatorzy. Stanowisko ludności ruskiej jest na ogół oporne.

Akcja ta zbiegła się z wyborami na sołtysów, wykazując w efekcie wzmożoną działalność elementu polskiego, wyrażoną odpowiednimi wynikami.

Mimo nasłanych agitatorów ruskich — mimo wywartego terroru moralnego na chłopów polskich i mimo wyraźnej neutralności władz administracyjnych, Polacy w niektórych miejscowościach zdołali poprawić stan posiadania.

Wyniki wyborów są zarazem ilustracją nastrojów ludności w stosunkach do akcji zbierania podpisów hołdowniczych. W sferach politycznych powszechnie sądzą, że adresy hołdownicze niewiele pomogą metropolicie Szeptyckiemu.

T. K.

Zmiana granic

5 województw centralnych

W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Projekt ten włącza **do obszaru woj. łódzkiego:** z województwa warszawskiego powiaty: **kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski.** Z województwa kieleckiego powiaty: **opoczyński oraz konecki z wyjątkiem gmin miejskich: Skarżysko - Kamienna i Szydłowiec oraz gmin wiejskich: Bliżyn i Szydłowiec.**

Do obszaru województwa warszawskiego: z województwa białostockiego powiaty: **ostrołęcki, ostrowski i łomżyński.** Z województwa lubelskiego powiaty: **sokołowski, węgrowski i garwoliński oraz gminę Irena z powiatu puławskiego.**

Następnie Rada Ministrów przyjęła kilka drobniejszych projektów ustaw ratyfikacyjnych, porozumień międzynarodowych, dotyczących spraw handlowych i celnych.

Niezwykła propozycja

5 mil. dol. odstępnego dla Roosevelta

NOWY JORK, 23. 2. Adwokat G. Mac Nawton rozpoczął z własnej inicjatywy zbiórkę 5 milionów dolarów, które mają być zaofiarowane Rooseveltowi, wzamian za zrzeczenie się godności prezydenta.

Nawton twierdzi, że inicjatywa jego wywołała entuzjazm. Otrzymuje on listy ze wszystkich krańców Ameryki, w których jego zwolennicy oczywiście rekrutujący się z partii republikanów) twierdzą, że pomysł ten mógłby uratować kraj. Nawton twierdzi, że subskrypcja da z łatwością nie tylko 5 milj., ale nawet 15 milionów dolarów. Sama giełda chętnie wypłaciłaby połowę tej sumy.

— Oczywiście — mówi Nawton, że Roosevelt odmówi przyjęcia tej sumy i nie poda się do dymisji. Lecz zgłoszona przeze mnie subskrypcja ma znaczenie symboliczne. Zarówno Roosevelt jak i cały kraj ocenią to w pełni.

Henrykowi Rossmannowi

Dzisiejsza polska rzeczywistość może niejednego odstraszyć, niejednego zniechęcić. Pozornie wydawać by się mogło, że jesteśmy narodem, stworzonym do małości, że dziesiątki lat niewoli i pierwsze upojenia niepodległości zadusiły w nas iskry, które ongiś, przed wiekami tak łatwo wybuchały pożarem świętego zapału i ofiarności, zdumiewającej świat.

Gdy spojrzeć na dzisiejsze polskie życie, ileż dostrzeże się przyziemności nikczemnej, obojętnego sobkostwa, zwyrodniałej pogoni za groszem! Ileż wygodnictwa i lenistwa, ileż zakamieniałej pogardy dla szaleńców nielicznych, którzy w służbie narodowi targają siły i zdrowie! Ileż pewności siebie i buty, wyrosłej z powodzenia, uzyskanego cynicznym stosunkiem do swych obowiązków publicznych!

Sadzami musiałby malować swój obraz ktoś, ktoby na podstawie doraźnych spostrzeżeń pragnął sobie wyobrazić polską rzeczywistość. Nadzieję musiałby przegnać raz na zawsze i pójść za poszeptem krótkowzrocznego rozsądku i wmieszać się w tłum tych, którzy o własnym jeno myślą interesie, a działalność publiczną uważają nie za służbę Narodowi, lecz za środek do wyciśnięcia soków z dojrzałego grona, za drogę do zhołdowania narodu sobie.

Tak rzecz wygląda w powierzchownym spojrzeniu. Ale naród nasz, jak uczą nas dzieje, jest narodem, pełnym niespodzianek dla tych, którzy nie znają jego głębi. Niedawno przecie, bo w 1920 roku, już powaleni i zmiażdżeni, zadziwiliśmy świat zwycięstwem. Skąd się ono wzięło tak ni stąd, ni zowąd?

Polska od lat wielu przywykła żyć pod ziemią. Na skutek długotrwałej niewoli, prawda u nas kryje się znacznie głębiej, niż u innych narodów. Stąd pomyłki tak łatwe i tak rażące.

Trzeba zstąpić pod ziemię, by poznać polską prawdę. Nie poświęconym, czy obcym głębie te wydadzą się mroczne. Tam inny język, niż na powierzchni polskiego życia, inne cele i ideały. Tam nie ma pogoni za groszem, ale właśnie ofiarność, gotowa nawet podzielić się resztą. Tam nie ma żądzy władzy, ale żądza służby. Tam nie ma krzykactwa i buty, ale poczucie odpowiedzialności dziejowej wobec Narodu, wobec jego przyszłych pokoleń. Tam krzewi się polski idealizm polityczny.

Nie wyradza on się w rosyjską niezdolność do życia i czynu. Przeciwnie. Niesie z sobą rozmach zdobywczy. Mury przeszkód kruszy w proch, gdy kroczy ku celom dalekim, pozornie nierealnym. Siły mierzy na zamiary, a z zamiarów wyrastają siły. A gdy po drodze padnie towarzysz broni, inni żegnają go spojrzeniem żołnierskim. Idą dalej o jedną ofiarę bogatsi.

Ta Polska, ukryta przed okiem powierzchownego obserwatora, ta Polska podziemna zabierze w decydującej chwili swój mocny głos i rozstrzygnie o biegu zdarzeń. I mylne okażą się rachuby tych, którzy plany swe zawierzyli polskiemu materializmowi, sobkostwu i obojętności. Wyjdzie na jaw, do jakiego stopnia rachunek zrobiony był bez gospodarza.

I dlatego ci nawet, którzy dziś z dala stoją od wielkiego ruchu, nie powinni załamywać rąk. Ci zaś, którym los pozwolił w pierwszych kroczyć szeregach, niech pomną, że największą zbrodnią wobec Narodu i jego dziejów jest utrata wiary. Nie z samych powodzeń składa się walka. Byle nie zwalniać kroku,

„ale twardo, ale jasno
śród narodu swego stać,
myślą bić, chorągwie rwać,
świecić czynu tarczą własną!“

Tadeusz Gluziński.

Dokumenty

kompromitujące ZSSR

RZYM, 23. 2. W czasie rozmowy z dziennikarzami Butienko oświadczył, że w jego posiadaniu znajdują się dokumenty kompromitujące rząd sowiecki. Dokumenty te są zdeponowane u jednego z rzymskich rejentów i Butienko chwilowo nie zamierza z nich robić użytku.

120 żydów

przed sądem

PIOTRKÓW, 23. 2. Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpatrywać będzie w dn. 25 i 27 lutego sprawę 120 kupców, którzy zamknęli swoje sklepy podczas strajku demonstracyjnego, zorganizowanemu jako protest przeciwko wprowadzeniu ghetta ławkowego na wyższych uczelniach.

Dość pogodnie

Umiarkowany mróz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 b. m.:

W całym kraju na ogół dość pogodnie, nocą umiarkowane, dniem lekki mróz. Wiatry z kierunków północnych, dolne słabe, górne z szybkością do 45 kb. na godzinę.

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Proces dwu działaczy sanacyjnych
Sensacyjne kulisy wyborów i prac Z. N. P. na Śląsku

KATOWICE, 23. 2. W najbliższych dniach odbędzie się przed Sądem Grodzkim w Mikołowie ciekawy proces dwóch działaczy politycznych, który rzuci ciekawe światło na metody rozgrywek wśród działaczy sanacyjnych na Śląsku i dostarczy wiele ciekawych materiałów o pracy niektórych członków ZNP.

Zaraz po głośnym wystąpieniu znanego działacza BBWR., b. posła Jarczyka z Podlesia w Sejmie warszawskim, gdzie krytykował on w ostry sposób gospodarkę zarządców przymusowych i nadzorów sądowych w wielkich koncernach na Śląsku, na posła Jarczyka posypał się prawdziwy grad doniesień. Doniesienia te wpływały do Wydziału Powiatowego i Starostwa w Pszczynie, gdzie oskarżano posła Jarczyka o popełnienie nadużyć na stanowisku naczelnika gminy i naczelnika Okręgu Urzędowego w Podlesiu. Wprawdzie w wyniku tych doniesień przeprowadzono kilka rewizji i nawet doszło do sprawy karnej przeciwko posłowi Jarczykowi, jednak został on uniewinniony przez sąd.

Jako z doniesień wpłynęło do Ministerstwa Spraw Wewn., gdzie posła Jarczyka oskarżył kierownik szkoły w Podlesiu, p. Jarończyk, znany na tutejszym gruncie ze swej działalności politycznej. Według tego doniesienia poseł Jarczyk miał dopuścić się znieważenia Narodu Polskiego oraz członków rządu.

Ponieważ dochodzenie dyscyplinarne przeciwko posłowi Jarczykowi nie dostarczyło żadnych dowodów jego winy, pokrzywdzony zaskarżył kierownika Jarończyka do sądu o zniesławienie. P. Jarończyk nie został dłużny swemu przeciwnikowi i skierował do sądu wzajemną skargę.

W jednej ze skarg znajduje się niezwykle wymowne zeznanie kierownika Jarończyka. P. Jarończyk zeznał, że:

„...złość jego (pos. Jarczyka))do mej osoby datuje się od czasu, kiedy p. Jarczyk odrzucony przez władze od mandatu poselskiego zabiegał o nowy, kiedy, jako przewodniczący powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego zostałem przez pana starostę (Jarosza) wezwany i otrzymałem odpowiednie instrukcje celem pouczenia nauczycielstwa pow. pszczyńskiego, aby w razie gdyby jego kandydatura (pos. Jarczyka)) przeszła, nie głosowało na niego, gdyż władze sobie tego nie życzą. Będąc równocześnie elektorem do wybierania posłów stałem na stanowisku władz i byłem przeciwny jego kandydaturze, która jednak wpłynęła. Wzajemny proces dwóch działaczy sanacyjnych może dostarczyć w czasie rozprawy sądowej jeszcze wiele ciekawych momentów z ówczesnych rozgrywek politycznych, a niezależnie do tego naświetli odpowiednio rolę, jaką niestety odgrywał wówczas w całej sprawie Zw. Naucz. Pol. na Śląsku.

LUTY 24 CZWARTEK	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	6—37	17—3
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	2—17	10—27
	Dł. dnia	Przybyło
	10—26	2—42

Dziś św. Macieja Apostoła

Jutro św. Cezariusza

Podręcznik egzaminacyjny dla urzędników

Każdy urzędnik państwowy, przed ustabilizowaniem w służbie państwowej, obowiązany jest złożyć egzamin, którego zakres zależy od stanowiska, jakie ma zająć. Wyczuwając potrzeby w tej dziedzinie, Stow. urzędników państwowych opracowało odpowiedni podręcznik egzaminacyjny z zakresu wszystkich trzech kategorii urzędniczych (z wyższym, średnim i niższym wykształceniem).

Będzie to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce.

B. szpicel ochrany był burmistrzem w Końskich

RADOM, 23. 2. W tutejszym Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia burmistrza w Końskich, Stefana Jaroszyńskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli radni m. Końskich: Edward Niwiński, Józef Piekarski i Roch Baranowski, którzy zarzucili publicznie burmistrzowi, że służył w carskiej ochranie i był prowokatorem. Sprawa ta była już rozpatrywana w Sądzie Grodzkim w Końskich, który uniewinnił wszystkich trzech oskarżonych.

Na wstępie rozprawy odczytano zeznania złożone w toku rozprawy pierwszej instancji, Świadek Szewczyk zeznał, że Jaroszyński zadenuncjował go przed policją rosyjską. Świadek Stefan Majewski osadzony w więzieniu za działalność niepodległościową, zetknął się w celi więziennej z Jaroszyńskim i nieopatrznie zwierzył mu się swych tajemnic. Jaroszyński wszystkie informacje uzyskane od niego powtórzył policji.

Najbardziej obciążające zeznania złożyła 73-letnia Julia Piekarska, matka Romana Piekarskiego, który został powieszony przez Rosjan. Zeznała ona, że syna jej wydał moskiewskiej ochranie jego ówczesny kolega, a późniejszy burmistrz Końskich — Jaroszyński.

Nowe samoloty

Jak się dowiadujemy w początkach marca nadejdą do Polski nowe samoloty komunikacyjne, które zakupione zostały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na Piłsudskim i Batorym sprowadzonych zostaje 6 wielkich aparatów typu Lochett, obliczonych na 12 pasażerów. Samoloty te użyte będą na liniach zagranicznych i krajowych, począwszy od wprowadzenia w życie wiosennego rozkładu lotów.



Tragiczny wypadek w Siemianowicach

KATOWICE, 23. 2. Tragiczny wypadek wydarzył się w podziemiach kopalni węgla „Siemianowice" w Siemianowicach. Na jednym z chodników pracował 51-letni rębacz Jan Mańdok, który spadł w pewnej chwili z wysokiej na kilka metrów drabiny i uderzył głową o bryłę węgla.

Ciężko rannego górnika przewieziono natychmiast do miejscowej lecznicy brackiej, gdzie Mańdok zmarł w kilka godzin po wypadku.

Druga sprawa p. W. Radlicza
Czy prezydent Katowic był protektorem Niemców?

KAOWICE, 23. 2. W dniu 25 m. o godz. 9-ej odbędzie się przed katowickim Sądem Okręgowym jeden z dalszych procesów karnych przeciwko dyr. Radliczowi, który zrobił swego czasu cały szereg doniesień do władz centralnych, przed którymi oskarżył wielu dygnitarzy śląskich, a m. in. marszałka Sejmu Śląskiego p. Karola Grzesika i prezydenta miasta Katowic p. dr. Kocura. Po rozprawie z p. Grzesikiem, która zakończyła się odroczeniem w piątek osk. Radlicz zasiądzie na ławie oskarżonych z oskarżenia p. Kocura.

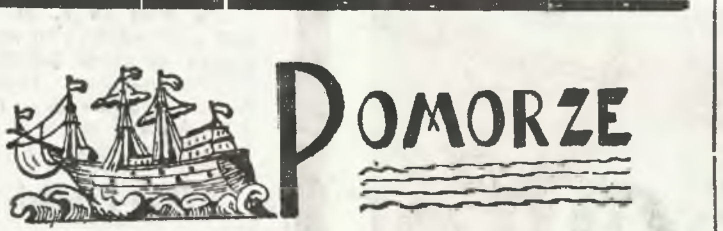
W doniesieniu swym p. Radlicz pisał, że prezydent Kocur otoczył się w swym urzędzie urzędnikami - Niemcami, którzy swego czasu otwarcie wystąpili przeciwko wszystkiemu, co polskie, a nawet brali udział w tłumieniu powstania śląskiego. P. Radlicz twierdził dalej, iż swego czasu stwierdzono w magistracie katowickim grube nadużycia, o czym zawiadomiono p. Kocura, jako prezydenta miasta. Ten jednak nie miał zrobić z tego żadnego użytku.

W końcu swych doniesień p. Radlicz twierdził, iż magistrat katowicki rozdał wiele dostaw dla miejscowych firm niemieckich.

Teatr na Śląsku

Czwartek, 24 luty — KATOWICE, godz. 20 „Tekla". BIELSKO, godz. 19.30 „Trzecia młodość".

Piątek, 25 luty — KNURÓW, godzina 19 — „Trzecia młodość".



TEATR MIEJSKI

W czwartek: „Pan Jowialski".
W piątek: „Zmienna płeć"

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Kid Galahad".
KRISTAL: „Spotkali się w Paryżu".
MARYSIEŃKA: „Cień Szanghaju"
KAPITOL: „Zaginiona wyspa".
BAŁTYK: „Braterstwo krwi".

ZNACHOR SKAZANY

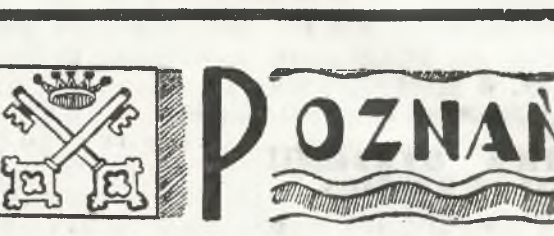
(a) W Nakle zdarzył się sensacyjny proces przeciwko 33-letniemu znachorowi Adamowi Ochentalowi, oskarżonemu o spowodowanie śmierci ś. p. Zofii Fordonowej. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na 7 lat więzienia.

PODWÓJNE MORDERSTWO NA ZABAWIE

W miejscowości Stare Błonowo (pow. grudziądzki) odbywała się zabawa taneczna. Około północy pomiędzy uczestnikami wynikła bójka, która zakończyła się tragicznie. Parobcy Józef Szyczko i Józef Urban z Szynwałdu pow. grudziądzki), pijani, z nożami napadli nauczestników zabawy Hansa Szchrelbera ze Starego Błonowa i Józefa Laubego z Jabłonowa. Zadane rany były tak ciężkie, że obaj ponieśli śmierć na miejscu. Kilku z innych uczestników odniosło ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala w Łazinie. Na miejsce zbrodni udali się prokurator z Grudziądza oraz komendant policji kom. Nowak. Sprawców natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu.

NAPAD NA KOLEJARZA

(a) W Działdowie kasjer kolejowy Kuszewski udał się na pocztę w celu wpłacenia kwoty 1300 zł. pieniędzy kolejowych. Z tej kwoty 842 zł. włożył do skórzanej teczki a resztę do kieszeni. W drodze do poczty zbliżył się do niego nieznany osobnik i uderzył go żelaznym prętem w głowę. Zbroczony krwią Kuszewski upadł na ziemię, a bandyta wyrwał mu z rąk teczkę z pieniędzmi i zbiegł. Kasjera kolejowego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Policja wszczęła energiczne poszukiwania.



TEATRY

TEATR POLSKI: „Niespodzianka"
TEATR WIELKI: „Lizystrata".

KINA

ADRIA: „Trędowata".
APOLLO: „Eskapada"
CORSO: „Piekielny Wąwóz"
GLORIA: „Halka".
GWIAZDA: „Pasażerka na gapę"
METROPOLIS: „Grzech młodości"
OŚWIATOWE TCL: „Zaczarowany świat Disney'a".
RENAISSANCE: „Darmozjad" Wallace Beery.
SFINKS: „Królestwo za pocałunek"
SŁOŃCE: „Kurier carski".
ŚWIT: „Łódź podwodna nr. 9"
TĘCZA-Łazarz: „Ułan Księcia Józefa".
TĘCZA-Wilda: „Król i chórzystka"
WILSONA: „Jedna na milion".

DOM ŻOŁNIERZA"

Prace około wykończenia wszelkich robót wewnętrznych monumentalnego „Domu Żołnierza Wielkopolskiego" postępują stale naprzód.

Poświęcenie i otwarcie gmachu przewidziane jest na 3 maja b. r.

WYSTAWA SZAT LITURGICZNYCH

W Poznaniu otwarto wystawę szat liturgicznych i paramentów kościelnych zorganizowaną przez Zw. Polek dla wspierania ubogich kościołów na Kresach Wschodnich. Wystawa znajduje się w lokalu dawnej „Łowiczanki" przy Al. Marcinkowskiego. Zwiedzi ją również ks. kardynał Prymas Hlond.

WŁAMANIE W DZIEŃ

W poniedziałek w południe dopuszczono się włamania w firmie „Brzeski - Auto" przy ul. Jakuba Wujka 8. Włamania dokonano przy pomocy wytrycha lub podrobionego klucza. Po rozbiciu kasetki włamywacze zabrali gotówkę w kwocie 807 zł. — Jako sprawcę tej kradzieży przytrzymano 29-letniego Jana Szymczaka, mieszkającego przy ul. Żupańskiego 1. Szymczakowi odebrano skradzione pieniądze i zwrócono firmie „Brzeski - Auto".



NAPAD NA KOLPORTERA

Nieznani sprawcy dotkliwie pobili i zniszczyli towar niejakiemu Szepsow, sprzedawcy pism lewicowych i żydowskich. Okazało się, że tenże Szeps był przymusowym mieszkańcem Berezy za kolportowanie w swoim czasie pism sowieckich. (s.).

WYKRYCIE TAJNEGO KLUBU

U introligatora Wacława Pawtla zamieszkałego przy ul. Tatarskiej, wykryto po raz trzeci i ujawniono klub gry hazardowej w karty. Starostwo Grodzkie ukarało Pawtla 30-dniowym bezwzględnym aresztem.

PRZYGOTOWANIA DO „KAZIUKA"

Zarząd miejski pozwolił na rozstawianie straganów podczas jarmarku św. Kazimierza (4 marca b. r.) na placu Marsz. Piłsudskiego. Mimo, iż na razie mało jest amatorów przystąpiono do rozsprzedaży stoisk.

WOJSKO DLA BIEDNYCH DZIECI

Najbiedniejszą dziatwą w Lidzie skutecznie opiekuje się Rodzina wojskowa, która na szeroką skalę organizuje akcję Pomocy Zimowej. W r. b. 150 dzieci otrzymało wojłoczki, buciki, bieliznę i ciepłe ubrania. (s.).

NOWE DOBROCZYNNE PLACÓWKI

W Dokszycach powstała bezprocentowa kasa dla kupców i rzemieślników chrześcijańskich. Takie same kasy powstać mają w Laszowszczyźnie i Głębokiem, ku ogólnemu zadowoleniu szerokich rzesz drobnego handlu i rzemiosła .(s.).

Kronika Polesia

NOWY PODATEK

Izba Rzemieślnicza w Brześciu nad Bugiem przystąpiła ostatnio do rozłożenia niedoboru, uchwalonego na ostatnim posiedzeniu radców Izby. Niedobór ten wynosić będzie na każdy warsztat rzemieślniczy po 4 zł. rocznie. Jest to nadprogramowe opodatkowanie rzemieślników poleskich na ich samorząd zawodowy.

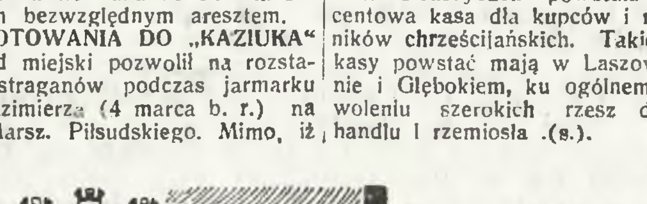
„JARMARK POLESKI"

Ostatnio odbyło się w Pińsku posiedzenie członków Komitetu Organizacyjnego „Jarmarku Poleskiego", które poświęcone było w pierwszym rzędzie przyjęciu sprawozdania wykonawczego z 2-go Jarmarku Poleskiego oraz uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1938 na Trzeci Jarmark Polski.

„PRZODOWNICE ZDROWIA"

W Brześciu nad Bugiem rozpoczął się kilkutygodniowy kurs „Przodownic Zdrowia", zorganizowany przez Zarząd Powiatowy PCK w Brześciu nad Bugiem. Na kurs ten zgłosiło się 45 dziewcząt wiejskich, pochodzących z terenu całego powiatu brzeskiego. Zadaniem kursu jest wyszkolenie kobiet wiejskich, posiadających ukończoną szkołę powszechną do prac sanitarnych we wsiach.

OGŁOSZENIA DROBNE



DRUGI NOTARIAT

(JK) W Garwolinie utworzony został ostatnio drugi notariat. Na stanowisko to powołany został niejaki p. Karol Tadeusz Makowski z Warszawy.

SAMOPOMOC URZĘDNIKÓW

(JK) W Siedlcach uruchomione zostało stowarzyszenie samopomocy urzędników, którego celem jest umożliwienie członkom czynienia oszczędności, niesienia pomocy finansowej przez udzielanie pożyczek i zapomóg i t. d.

Powstanie tej instytucji rozwiąże niejedną bolączkę w świecie urzędniczym w Siedlcach.

ŻYDZI NIE CHCĄ ZGŁASZAĆ URODZIN DZIECI

(JK) Władze miejskie w Chełmie stwierdziły, iż żydostwo chronicznie i nagminnie uchyla się od ustawowego obowiązku zgłaszania urodzeń dzieci, które nierzadko nie są wciągane do ksiąg aż do 11 — 20 roku życia.

POŻARY

(JK) Na przedmieściu Piaski pod Międzyrzecem (pow. radzyński) w nowobudującym się budynku przeznaczonym na sierociniec spalił się dach, kryty blachą, sufity i futryny. Straty wynoszą 20.000 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

Należy dodać, iż budynek ten budował Magistrat m. Międzyrzeca.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce we wsi Dub (pow. Tomaszowski). Ogień strawił 5 domów mieszkalnych, 5 różnych budynków gospodarczych, zboże, paszę i narzędzia rolnicze.

Straty wynoszą około 10.000 zł.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw w Zakopanem z dnia 23 b. m.

GON 1. Dyst. 1800 m. Nagr. 800 zł. 1) Trzask, j. Wachowiak i Narocz j. Balcer, 3) Magnes (11), Wygr. w 2 min. 13 s. w zaciętej walce, łeb w łeb. Tot. za Trzaska 10,5, za Narocz 6 zł. W Zakopanem 11 i 7 zł.

GON. 2. Dyst. 1400 m. Nagr. 500 zł. 1. Ever Moore j. Wachowiak, 2) Pyszna (11,5), 3) Hetman Koronny (20,5). Bez miejsca Carmencita (20) Nounoutte (46,5), Wyc. Narocz. Wygr. w 1 min. 37 s. w walce, o pół dług. Tot 40, franc. 17,5 i 9.5. W Zakopanem 33.5, franc. 17 i 19 zł.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 400 zł. Płoty. 1) Esdras j. Głowacki, 2) Jog (21), 3) Cezarewicz (13). Bez miejsca Homer (63,5), Hamlet II (21), wyc. Hipogryf, Kacper i Debello. Wygr. w 8 min. 3 s. dowolnie o 10 dł. Tot. 11, franc. 6,50 i 9,5 zł. W Zakopanem 11, franc. 6.5 i 12.5 zł.

GON. 4. Dyst. 2000 m. Nagr. 500 zł. 1) Cynara, j. Czyż, 2) Harrietta (28,5), 3) Aza (19.5). Bez miejsca Hipogryf (68.5), Harry (80), Cenis (21), wyc. Carmencita i Narocz. Wygr. w 2 min. 40 s. łatwo o 5 dł. Tot. 20.5, franc. 11,5, 14.5 zł. W Zakopanem 11, franc. 8.5 i 16.5 zł.

GON. 5. Dyst. 1800 m. Nagr. 600 zł. 1) Noisette chl. Dymek, 2) Night Breeze (38), 3) Babinicz (24), bez miejsca Loda (26.5), Tęsknota (19). Perzeus (37). Azrael (46,5). Pozostał na starcie. Wygr. w 2 min. 12 s. łatwo, o 3 dł. Tot. 38 franc. 11, 10 i 8 zł. W Zakopanem 58.5, franc. 13.5, 10 i 8 zł.

GON. 6. Dyst. 4000 m. Nagr. 1200 zł. Przeszkody. 1) Bobrujsk p. Bieżyński, 2) Kłopot (6), 3) Dzwonnik (14,5), Wyc. Hassan Bej. Wygr. w 5 min. 28 s. dowolnie o 3 dł. Tot. za stajnię 6 zł. w Zakopanem 6 zł.

Ej, wy dorośli, źle się bawicie!

Zydowskie śmiechy i gniewy

A „Kurier Poznański" -- swoje!

Debata na temat masonerii w Sejmie wywołała duże echo w kraju i w całej prasie. Znamienne, że prasa żydowska usiłuje przebieg dyskusji i wystąpienie interpelantów ośmieszyć.

MAGIEL

„Nasz Przegląd" pisze:

Pos. Dudziński straszył Izbę. Nie legioniści, nie peowiacy rządzą w Polsce, ale straszna mafia, złożona z tajemniczych bibliotekarzy Stępowskiego, b. konsula Kipy. Jacyś ambasadorzy, byli ministrowie odbywają narady i codziennie decydują o losach Polski. Dopomaga im Zw. Naucz. Polskiego. A gdy nie mogą sobie dać rady, konferują pewnie z „przedstawicielami groźniejszej mafii, bo Bnej-Brit"

Magiel funkcjonował w całej pełni. „Moja pani" święciła triumfy. Brat Jakub z Żoliborza został przedstawiony w mitycznym świetle.

Prawda, jakie to mityczne i niepoważne? Co najmniej, jak bajki o światowej organizacji żydowskiej!

MURZYNY POD ŚCIANKĘ!

„Nowy Dziennik" tryska wesołością:

A pisma endeckie zarzucają nam żeśmy potraktowali całą dyskusję o masonerii dość wesoło, albowiem rzekomo cieszyliśmy się, że ta dyskusja nie dała wyniku. Cała sprawa nie wiele nas interesuje. Ale mimo woli budzi wesołość fakt, że są jeszcze ludzie, którzy sądzą, że 400 masonów trzęsie całą Polską i że wszystkie czynniki decydujące odgrywające wybitną rolę w Polsce muszą iść w cień wobec 11 lóż masońskich...

Zydków masoneria „nie interesuje". To też się śmieją. W ostatnich dwudziestu latach coraz pogardliwiej bowiem do masonerii się odnoszą. Stawiają na komunizm, a w Rosji pierwsi pod ściankę poszli przecież masoni.

Murzyn zrobił swoje, może odejść!

ZAPRAWKA DLA DOROSŁYCH

Żargonowy „Hajnt" demaskuje się dość wyraźnie:

Wcale nam nie wypada ujmować się za krzywdę masonów. Cała sprawa jest nam ogromnie obca. Uważamy, że jeżeli chcemy głosić idee miłości i braterstwa między ludźmi, to można to zrobić jasno i otwarcie i to jest absolutnie zbędne, a nawet szkodliwe posługiwać się przy tym jakimiś rytuałami tajemniczego sprzysiężenia. Loże masońskie wydają się nam czymś w rodzaju dziecinnej zabawki dla dorosłych, którzy zresztą są bardzo porządnymi ludźmi. Ale Dudzińscy i Budzyńscy chcą dokoła tej zabawki dziecinnej utworzyć atmosferę hecy w kraju. Chcą na tym, i tak już zbolałym, organizmie państwowym i społecznym utworzyć sztucznie nowy bolący punkt, dokoła którego można szumieć i gwałt czynić. To jest robota szkodników, bo kultywują w kraju niebezpieczny stan strachu przed własnym cieniem, manię prześladowczą.

Dziecinna, niewinna zabawka, żydom obca. A tu Dudziński i Budzyński robią hecę! Biedny zbolały organizm Państwa, do którego dobrali się ci dwaj szkodnicy! To nawet nie wolno uprawiać takiej dziecinnej zabawki?

A szkodniki wstrętne, dobierające się do „zabawki dla dorosłych" tak dla żydów obcej!

SZARŻA I GROMY

Nawet przeznaczony dla polskiej publiczności „Kurier Polski" wzruszył gniewnie ramionami:

W Sejmie dokonano wczoraj kawaleryjskiej szarży na masonów. Znakomity nłan i dzielny ziemianin pomorski, poseł Juliusz Dudziński, dosiadł groźnego rumaka, napełnił ładownice najcięższymi kulami i z pochyloną lancą ruszył do namiętnego ataku na loże masońskie, na tajne mafie, na obce agentury, na gabinet i premiera Składkowskiego.

Kule padały jak gromy. Jedenaście lóż i 400 masonów w Polsce trzęsie całym państwem. Masoni są na wysokich nrzędach państwowych, zasiadają niemal w gabinecie, Rzeczypospolita jest w rekach tajnych mafij i organizacyj. Konstytucja nie jest szanowana nawet przez rząd, p. premier lekceważy posłów i parlament. A więc serca patriotyczne napełnione trwogą o trwałość i moc państwa.

Istotnie, trzeba chyba zaniemóc na padaczkę, żeby w „zabawce dla dorosłych" upatrywać niebezpieczeństwo dla Polski!

ONI ZAWSZE SWOJE

„Kurier Poznański" z pamiętnego faktu pierwszej dyskusji o masonerii w polskim Sejmie wysnuł wnioski, zgoła nieoczekiwane:

W tych warunkach doniosła sprawa rozpłynęła się niejako w powietrzu, z czego w sposób jawny cieszą się wszystkie pisma żydowskie oraz lewicowe, przy ostrożnym, referującym wyłącznie stanowisku pism „sanacyjnych", prócz konserwatywnych, które atak na masonerię dyskontują jako rozprawę z ministrem rolnictwa, p. Poniatowskim, oraz jako wstęp do wtorkowej dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Pono nawet wstęp z góry ukartowany.

Tego rodzaju wynik ataku na masonerię w dzisiejszym Sejmie i w obecnych warunkach politycznych nie może budzić zdziwienia. Bo też walka z masonerią w Polsce nie rozegra się na „odcinku" obecnego Sejmu, ani też przez taktyczne posunięcia różnych grupek „sanacyjnych", pitraszących swoją pieczeń na tle haseł, które są co raz powszechniejszą własnością społeczeństwa. Walka z masonerią związaną z żydami mającą licznych sprzymierzeńców i pociągającą różne nici różnych dziedzin życia w Polsce, wymaga oparcia całokształtu myślenia i działania politycznego na zasadzie narodowej, której jedynym, najpełniejszym wyrazem w Polsce jest — obóz narodowy.

Sprawa rozpływa się. Pisma żydowskie się cieszą. Tę „radość" Izraela, mocno wątpliwą, pokazaliśmy wyżej.

Wynik negatywny — zdaniem „Kuriera" — nie może budzić zdziwienia. O ile negatywny? Czyż po pierwszej dyskusji, w której interpelantom nikt nie śmiał się jawnie przeciwstawić, oczekiwał „Kurier Poznański" na tychmiastowego przepędzenia z Polski wszystkich masonów?

Czy koniecznie należy się gniewać, gdy coś dobrego robią inni?

to jest tak

OBY SIĘ TO NIE POWTÓRZYŁO

W Chorzowie, który liczy obecnie 109.000 mieszkańców, w chwili przejęcia miasta przez Polskę t. j. w czerwcu 1922 r. było 18 nieruchomości miejskich w rękach żydowskich.

W okresie przynależności Chorzowa do Polski, t. j. od 22 czerwca 1922 r. do 1 stycznia 1938 r. przeszło na terenie miasta w ręce żydowskie 85 domów, tak że w chwili obecnej żydzi są właścicielami 103 nieruchomości miejskich w Chorzowie, które przedstawiają wartość około 10.000.000 zł., co stanowi 8,3 proc. wartości wszystkich domów w Chorzowie.

Najwięcej domów w Chorzowie przeszło w ręce żydów w 1936 r., co pozostaje w związku z wydalaniem żydów z Niemiec. Chorzów bowiem leży tuż na granicy niemieckiej, wielu więc żydów zmuszonych do opuszczenia Rzeszy nabyło tam nieruchomości.

Są to cyfry dotyczące tylko jednego miasta. A gdyby tak zebrać dane ze wzrostu zażydzenia innych miast i miasteczek, to byłyby one jeszcze bardziej przerażające.

Oby smutna historia nie powtórzyła się na granicy rumuńskiej.

Społeczeństwo polskie jest tym ogromnie zaniepokojone.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Niemcy ogłosili bojkot

„Browaru Związkowego" w Poznaniu

Pod wpływem akcji niemieckich browarów na Pomorzu Stowarzyszenie Restauratorów w Grudziądzu uchwaliło bojkot (!) „Browaru Związkowego" w Poznaniu, stanowiącego własność członków Stowarzyszeń Restauratorów i kierowanego przez zasłużonego działacza, prezesa Stanisława Józwiaka. Powodem uchwalenia bojkotu ma być rzekome powierzenie przedstawicielstwa „Browaru Związkowego" na Pomorze żydowi. Wiadomość ta została po prostu zmyślona i rozkolportowana przez czynniki obce, zwalczające wszelkimi środkami ekspansję polskiego browaru na Pomorze, jako zagrażającą interesom niemieckich kapitałów. Jak zdołaliśmy stwierdzić „Browar Związkowy" w Poznaniu żadnego przedstawiciela żyda w Grudziądzu, ani jakimkolwiek innym mieście nie zatrudnia, przestrzegając ściśle zasady „swój do swego po swoje".

Uchwałę Stowarzyszenia Restauratorów pochopnie wydrukowały nie tylko niemieckie, lecz niestety również polskie pisma w Grudziądzu, przynosząc znaczne szkody polskiej placówce.

Na podkreślenie zasługują dwa fakty. Prezes Pomorskiego Związku Stowarzyszeń Restauratorów p. Pekalla jest członkiem Rady Nadzorczej browaru „Kuntersztyn", którego akcje posiada sławny p. Zichm z Gdańska. Niemieckie browary zakupiły większe ilości pism, zawierających ataki na „Browar Związkowy" i masowo je kolportują wśród pomorskich restauratorów. Stanowczo pora, by wszystkim Polakom otworzyły się oczy na metody niemieckiego kapitału, zmierzające do zniszczenia rdzennie polskiej wytwórczości. Do spraw tych powrócimy jeszcze, gdy na wokandzie sądowej pojawią się procesy, w których naświetlona zostanie należycie rola niemieckich kapitałów w browarnictwie i Polaków, osłaniającymi swymi nazwiskami i tytułami antypolskie knowania. (hs)

Nadużycia w Dyrekcji Lasów

Sensacyjne aresztowania

urzędników wydziału finansowego

W dniu 18 b. m. w biurze finansowym Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie wykryto nadużycia pieniężne, sięgające kilkndziesięciu tysięcy złotych.

Zawiadomiony prokurator sądu okręgowego w Warszawie wszczął dochodzenie, w którego dotychczasowym wyniku stwierdzono, iż wspomniane nadużycia były dokonywane wspólnie przez kilku urzędników, w ich liczbie przez naczelnika biura finansowego dyrekcji.

W związku z wykrytymi naduciami aresztowani zostali naczelnik biura Antoni Czernecki, kasjer Adolf Wróblewski oraz urzędnicy Halina Luszniewiczowa, Maria de Vidal i Władysław Jakubowski. Za zbiegłym urzędnikiem Janem Kamniewem rozesłano listy gończe. Bliższe szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa muszą być na razie utrzymane w tajemnicy.

Sensacyjna operacja serca

Czterokrotnie zmarły ożył

po operacji w szpitalu paryskim

PARYŻ, 23. 2. W szpitalu św. Antoniego trzej asystenci słynnego chirurga prof. Gregoire, dokonali sensacyjnej operacji przywrócenia do życia człowieka, który nożem rzeźnickim przebił sobie serce.

Do szpitala tego dostarczono przed dwunastu dniami bezrobotnego samobójcę. Po otwarciu klatki piersiowej lekarze stwierdzili, że worek sercowy jest przebity na głębokość 2 cm. i że serce wskutek tej rany zostało pięciokrotnie powiększone. Pierwsze próby nałożenia szwu na worek sercowy nie dały wyników. Wobec tego lekarze zdjęli szwy, przyprowadzili przy pomocy masażu serce z powrotem do pracy, a następnie założyli nowe szwy. Operację tę powtórzono czterokrotnie, przy czym każdy z zabiegów trwał po 20 sekund. Po czwartym zabiegu i doprowadzeniu tlenu, lekarze zdołali wywołać bicie serca z powrotem.

Po tej sensacyjnej operacji przeprowadzono również transfuzję krwi, gdyż chory był bardzo wykrwiony. Obecnie chory czuje się zupełnie dobrze i za trzy tygodnie ma opuścić szpital.

Minoga skazany

na dożywotnie więzienie

W środę o godz. 12-ej Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Posemkiewicza ogłosił wyrok na 18-letniego słuchacza kursów maturalnych Henryka Minogę, zabójcę kolejarza Modrzakowskiego.

Sąd skazał Minogę na bezterminowe więzienie, podając w motywach iż jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę młody wiek zabójcy. Równocześnie Sąd stwierdził, iż morderstwo dokonane zostało z premedytacją i plan jego został gruntownie przemyślany. Zabójca dokonanym czynem przejawił wiele okrucieństwa i tylko okoliczność łagodząca jaką jest młody wiek zabójcy wpłynęła na wymiar kary.

Minoga przyjął wyrok z całkowitym spokojem.

W rocznicę zgonu

ś. p. metr. Kluczyńskiego

W piątek, dnia 25 lutego, o godzinie 10 i pół, w kościele Zbawiciela, będzie odprawiona uroczysta Msza św. za duszę ś. p. Ks. Arcybiskupa Wincentego Kluczyńskiego, Metropolity Mohylewskiego. Przyjaciół, znajomych i diecezjan zmarłego Arcypasterza uprasza się o wzięcie udziału w nabożeństwie.

KRONIKA KUPIECKA

Wybór branży

to niezmiernie ważne zagadnienie

dla zakładających nowe placówki handlowe

Panująca do niedawna w społeczeństwie polskim, niczym niewytłumaczona i niezrozumiała niechęć do handlu i zawodu kupieckiego, szczęśliwie nareszcie minęła. Społeczeństwo zrozumiało wielką rolę i znaczenie handlu w życiu gospodarczym narodu.

Objaw ten zbiegł się ze zrozumieniem drugiego kapitalnego zagadnienia, związanego zresztą z poprzednim — koniecznością unarodowienia życia gospodarczego, odżydzenia handlu w Polsce.

Następstwem tego jest dość znaczny napływ do handlu młodego, zdrowego, energicznego, przedsiębiorczego, a co najważniejsze prawdziwie polskiego elementu, nierzadko pochodzącego ze wsi.

Powszechne zrozumienie konieczności odżydzenia handlu w Polsce otworzyło przed kandydatami na kupców duże możliwości i szeroki teren pracy.

W związku z powyższymi wyłania się bardzo ważna kwestia, dotycząca wyboru branży i miejsca założenia placówki handlowej.

W obecnej chwili stosunkowo najmniej zażydzonymi branżami handlu są spożywcza i mydlarsk... Mimo to jednak daje się zauważyć największy właśnie dopływ nowego elementu kupieckiego do tych branż, zwłaszcza do pierwszej t. zn. spożywczej. Wielu bowiem poświęcającym się zawodowi kupieckiemu wydaje się, niesłusznie zresztą, że najłatwiej jest prowadzić handel spożywczy.

Pozory są jednak zawodne.

Prowadzenie handlu artykułami spożywczymi jest trudne, a poza tym istnienie znacznej, a niekiedy nadmiernej ilości polskich placówek branży spożywczej, w jakiejś miejscowości, czy też dzielnicy wielkiego miasta, powoduje, że przedsiębirostwo nie jest rentowne. Fakt ten pociąga za sobą zniechęcenie do handlu i straty materialne.

Tymczasem jest cały szereg innych branż, które z pozorów trudne do prowadzenia, okażą się dużo łatwiejszymi, a ponadto ze względu na znaczne zażydzenie wymagają szybkiego spolszczenia, no i siłą rzeczy prędzej są rentowne.

Na przykład handel żelazem, materiałami budowlanymi, gotowymi ubraniami, galanterią, zwłaszcza skórzaną, dodatkami krawieckimi — są to branże ogromnie zażydzone, wymagające dopływu elementu polskiego.

Na takim np. Grochowie, gdzie jest obecnie bardzo silnie rozwinięty ruch budowlany nie można znaleźć polskiego sklepu z żelazem, natomiast wielka ilość sklepów żydowskich robi świetne interesy.

Polskich spożywczych sklepów jest nadmiar, nic więc dziwnego, że muszą one wegetować.

Należy więc iść właśnie w takie miejsca i zakładać potrzebną placówkę handlową, której brak jest odczuwany przez ludność polską.

W ten sposób tylko bowiem nie osłabiając sił i nie wyczerpując zdolności konkurencyjnych placówek polskich, zwiększymy majątek własny, a więc i majątek narodowy, zwiększymy polski stan posiadania i szybciej zbliżymy się do upragnionego przez wszystkich Polaków celu — wyzwolenia życia polskiego spod jarzma żydowskiego.

S. Glinicki

Pięknie brzmiące szyldy

służące za parawan firm żydowskich

znikną z ulic stolicy

Pod naciskiem polskich zrzeszeń polskich zrzeszeń gospodarczych Komisariat Rządu na m. st. Warszawę wydał nareszcie rozporządzenie, normujące sprawę szyldów w stolicy. (Ogłoszone w Dzienn. Wojew. Nr. 3 z 5 bm.)

Rozporządzenie przypomina zasadę, że wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe muszą być prawidłowo oznaczone na zewnątrz zgodnie z przepisami prawa przemysłowego i kodeksu handlowego.

Jedynie kupcom rejestrowym (zgłoszonym do rejestru Sądu Handlowego) służy prawo uwidocznienia w szyldzie t. zw. firmy, natomiast przedsiębiorstwa kupców nierejestrowych mogą na szyldzie posiadać wyłącznie imię i nazwisko właściciela bez żadnych dowolnych uzupełnień.

Osoby prawne, będące właścicielami przedsiębiorstw, winny umieścić pełne brzmienie swej nazwy na szyldzie z wyraźnym dodatkiem np. „Spółka Akcyjna" lub „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".

Oznaczenia te winny być zgodne zarówno z brzmieniem świadectwa przemysłowego (patentu), jak z nadaniem koncesji lub zgłoszeniem przedsiębiorstwa do Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego.

O ile dotychczasowe szyldy nie odpowiadają tym ogólnym wymaganiom, należy je dostosować do nowego rozporządzenia w ciągu 6 miesięcy, t. j. do **5 sierpnia rb.**

Jednakże **przed 5 marca** należy przesiębiorstwa takie (t. zn. nie posiadające wcale szyldów lub szyldy nieprawidłowe) zaopatrzyć **przynajmniej** w małe tabliczki (długości 30 cm., wysokości 10 do 20 cm.) z wypisaną czarną barwą na białym tle nazwą przedsiębiorstwa zgodnie z powyższymi zasadami.

Tabliczki te dla przedsiębiorstw, posiadających wejście z ulicy, winny być umieszczone przy wejściu lub na drzwiach wejściowych na wysokości 140 do 170 cm. od chodnika, dla posiadających wejście z podwórza — bezpośrednio przy wejściu na tejże wysokości, dla posiadających wejście z bramy — w bramie, na wysokości od 100 do 250 cm., wreszcie — dla posiadających wejścia z klatek schodowych oficyn — przy wejściu na te schody lub do sieni na tejże wysokości, z oznaczeniem piętra i numeru lokalu.

Na tabliczkach tych, oprócz wyżej wskazanej nazwy przedsiębiorstwa, nie wolno zamieszczać żadnych innych dodatków.

Wszelkie oznaczenia przedsiębiorstwa w reklamach, ogłoszeniach i t. p. winny również odpowiadać brzmieniem ustalonym zasadom.

Rozporządzenie wprowadza nareszcie słuszną zasadę, że wszelkie oznaczenia przedsiębiorstw winny być zredagowane bez błędów i jedynie **w języku polskim** (wyjątek dla zarejestrowanych obcojęzycznych nazw firm).

Umieszczanie tych nakazanych tabliczek wymaga zezwolenia jedynie w stosunku do domów zabytkowych.

Przedsiębiorcy, którzy nie wykonają niniejszego rozporządzenia, t. zn. nie umieszczą do dnia 5 marca r. b. przynajmniej wyżej opisanych tabliczek, nie dostosują do 5 sierpnia r. b. posiadanych szyldów lub będą używać niewłaściwych nazw przedsiębiorstw, ulegną karom grzywny do 1000 zł. i aresztu do 14 dni.

Miejmy nadzieję, że słuszne to rozporządzenie przestrzegane, będzie z całą surowością i w stolicy znikną nareszcie z nad żydowskich firm, wprowadzające w błąd pięknym brzmieniem szyldy w rodzaju: „Polska Pończocha", czy „Księgarnia słowiańska".

Podkreślamy, że omawiane rozporządzenie obowiązuje wyłącznie w Warszawie, sądzimy jednak, że za tym dobrym przykładem pójdą i inni wojewodowie, wydając analogiczne zarządzenia, zgodne przecież z od dawna obowiązującym prawem przemysłowym i kodeksem handlowym.

Zdrowe placówki detaliczne

mogą się załamać

Niedociągnięcia ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych

Nowa ustawa o uregulowaniu punktów sprzedaży wyrobami tytoniowymi zaczyna obowiązywać od dnia 1 marca r. b.

Monopol Tytuniowy, idąc po linii stwarzania żywotnych punktów sprzedaży jego wyrobów, w wyniku dłuższej pracy badawczej, ograniczył ilość punktów sprzedaży w każdej miejscowości, co było tym konieczniejsze, że stawki rabatów, udzielanych sprzedawcom wyrobów tytuniowych, zostały obniżone ca o 3 proc..

Dziś, w przededniu wejścia w życie powyższej ustawy, okazuje się, że posiada ona też pewne i to poważnie niedociągnięcia. Mniejsze miejscowości i miasta nie są bowiem w stanie utrzymać specjalnych składów w wielu branżach o powszechniejszym zastosowaniu, niż tytoń, stąd też specjalne składy tytuniowe nigdy nie mogły tam mieć racji bytu.

Sprzedaż tytuniowa w tych miejscowościach musi więc być traktowana, jako uzupełnienie, tym ważniejsze, że klient małomiasteczkowy i wiejski lubi zaopatrywać się w jednym składzie w możliwie wszystkie niezbędne mu towary.

W tych warunkach nieposiadanie przez małomiasteczkowego kupca prawa sprzedaży wyrobów tytoniowych jest równoznaczne z utraceniem wszystkich klientów, którzy przeniosą się do najbliższego składu, posiadającego pełne prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nie istnieje zatem żadna nadzieja stworzenia w tych miejscowościach specjalnych składów tytoniowych, a natomiast zachodzą poważne możliwości załamania zdrowych i prosperujących placówek detalicznych.

Akceptując w pełni tendencje tworzenia specjalnych składów tytoniowych w wielkich miastach kupiectwo, zorganizowane w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, kategorycznie opowiada się przeciw szablonowemu stosowaniu nowej ustawy bez względu na warunki.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

UNIWERSYTET CHRZEŚCIJAŃSKI W BŁONIU

Staraniem miejscowego Koła Związku Polskiego zorganizowany tu został Uniwersytet Chrześcijański, który prowadzi ks. Antosiewicz Prelekcje odbywają się w każdy piątek w godzinach wieczorowych.

KOŁO ZWIAZKU POLSKIEGO W PŁOŃSKU

Koło egzystuje od 31 maja r. b Działalność swą ujawniło przez uświadomienie społeczeństwa w formie propagandy ulotkowej, osobistego ostrzegania klienteli o sklepach żydowskich. Staraniem Koła sklepy polskie zaopatrzone zostały w napisy „firma chrześcijańska".

Również dorożki chrześcijańskie posiadają odpowiednio widoczne napisy.

„PORADNIK DOMU POLSKIEGO"

Koło Zwiazku Polskiego w Sosnowcu wydaje dwa razy w miesiącu pismo p. n. „Poradnik domu polskiego".

Pismo obliczone jest na masy ludowe. Związek przejawia dużą aktywność i cieszy się uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa.

NUMER METALOWY TYGODNIKA HANDLOWEGO

Zjednoczenie Kupców Branży Żelaznej przy SKP prowadzi w Tygodniku Handlowym dział specjalny specjalny pod tyt „Wiadomości z branży żelaznej". Obecnie, przy współudziale Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej, Tygodnik Handlowy wydaje na dzień 1 marca numer specjalny poświęcony handlowi metalowemu: żelazem, metalami nieżelaznymi, maszynami, narzędziami, galanterią metalową i t. p W numerze tym zamieszczone będą artykuły wybitnych przedstawicieli sfer kupieckich przemysłu hutniczego oraz przemysłu maszynowo - narzędziowego, omawiające aktualne zagadnienia i możliwości współpracy tych gałęzi. Ponadto zamieszczony będzie dział informacyjno - sprawozdawczy o obecnym stanie handlu chrześcijańskiego branży żelaznej.

ZEBRANIE NACZELNEJ RADY ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, poświęcony szczegółowemu omówieniu projektów ustawy o podatku obrotowym oraz o opłatach rejestracyjnych, które mają być wprowadzone zamiast dotychczasowych świadectw przemysłowych.

Ustalone na zjeździe wnioski w tych sprawach przedłożone zostały przez Naczelną Radę w Min. Skarbu oraz w Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

ZEBRANIE ZARZADU STOW. KUPCÓW POL.

Pod przewodnictwem Prezesa H. Bruna odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Omówiono projekt Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego przekazania armii sum, zebranych przez kupiectwo zorganizowane w ramach Naczelnej Rady.

Jak również projekt zorganizowania w roku bieżącym pielgrzymki kupiectwa chrześcijańskiego z całej Polski do Częstochowy.

Zarząd przedyskutował wreszcie sprawę wprowadzonych w ostatnich czasach reklamowych bonów kolejowych.

Tylko Polak może reprezentować

polskie firmy za granicą

Firmy polskie za granicą i w krajach zamorskich powinny mieć wyłącznie polskich, a conajmniej chrześcijanskich przedstawicieli.

Niestety zrozumienia tego w Polsce jeszcze nie ma i dlatego na porządku dziennym są wypadki, że angażuje się, jako reprezentanta polskiego eksportu pierwszego lepszego żydka, którego jedyną kwalifikacją jest posiadanie karty okrętowej. Firmy będące pod wieloma względami pionierami eksportu, same sobie najbardziej szkodzą, wysyłając np. na rynki południowo - amerykańskie przedstawicieli żydowskich.

W Brazylii od dawna wyobrażają sobie „Polaka" jako brodatego żyda, a żyd to w pojęciu brazylijskim — komunista.

Żydzi, jako przedstawiciele polskiego handlu za granicą, wyrządzają Polsce niepowetowane straty i oszukaństwami swymi dyskredytują polską wytwórczość. Wyczyny różnych panów Aprilów finansowanych nawet wielotysiącznymi zasiłkami dolarowymi przez poważne polskie instytucje gospodarcze, złączyły nazwisko Polaków w Brazylii z komunizmem.

Saldo interesów żydowskich na rynku brazylijskim przedstawia się jako zero, a rzekome sukcesy, którymi się p. April z Warszawy i inni jego pomocnicy przechwalali, wcale nie istnieją. Polskie firmy powinny o tym stale pamiętać.

Kiermasz kupiecki w Płocku

Stow. Kupców Polsk. w Płocku urządza w dniach od 3-go do 10 kwietnia b. r. „Kiermasz Kupiecki", którego celem będzie propaganda polskiego kupiectwa.

Udział w Kiermaszu wezmą nie tylko płoccy kupcy miejscowi, ale i zamiejscowi.

Kupcy zamiejscowi, którzy pragną wziąć udział w Kiermaszu płockim, zechcą nadesłać zgłoszenie do Sekretariatu Stow Kupców Polskich w Płocku, ul. P. O. W. 13.

Uzdrowić rynek owocowy w Polsce

Importerzy Polacy mają okazję

zorganizować handel wymienny z Hiszpanią

Usiłowania owocarzy wielkopolskich, aby zorganizować polski rynek owocowy, będący w stanie chaosu i zdany na łaskę żydów gdyńsko-warszawskich, śrubujących ceny według swej woli, przybierają z dniem każdym na sile, a to wskutek łączenia się do wspólnej akcji także i kupców Polaków z innych stron kraju.

Do akcji uzdrowienia rynku owocowego w Polsce, przystąpił obecnie Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, tworząc grupę polskich importerów owocowych, którzy zamierzają zawczasu przygotować się na import owoców z Hiszpanii.

Pamiętamy wszyscy jak dobre były początki eksportu ziemniaków polskich do Hiszpanii, za które otrzymaliśmy pomarańcze. Ziemniaki nasze wyparły nawet od dawna w Hiszpanii znany i uznany za gatunek angielski Royal Kidney. Pobiły konkurencję, bo były o 100 proc. lepsze i przyjęły się tak samo dobrze w Algierze i Marokku, jak i w wysoko-górskim paśmie Pirenejów.

Ten handel wymienny obecnie nie istnieje, choć według najświeższych wiadomości nadchodzących do nas z Hiszpanii, istnieją wszelkie ku temu warunki, aby go znowu podjęto.

Za masowy eksport ziemniaków polscy kupcy mogliby sprowadzać masowo pomarańcze, cytryny i inne owoce południowe.

Importerzy Polacy mają obecnie okazję podjąć bezpośrednie rokowania z Hiszpanią narodową. Wpłynęłoby to na regulację cen, złamałoby monopol żydowski i bardzo ułatwiłoby ukształtowanie się przyszłej wymiany targowej między Polską a Hiszpanią pod wieloma innymi względami. Moment ten jest więc szczególnie ważny dla kupców importerów polskich.

O rozbudowę naszych stosunków handlowych z Hiszpanią musimy dbać sami i to już teraz, aby nie być potem zmuszonymi zająć miejsce na szarym końcu poza innymi państwami.

Z powodu nawału materiału redakcyjnego nie zamieszczamy w dzisiejszym numerze odcinka powieści „PERŁY I KARABINY". Następny odcinek ukaże się w piątek.

Wstrząs wywołać może

zwiększenie podatku dochodowego

na terenach przyłączonych do woj zachodnich

Z dniem 1 kwietnia b. r. rady miejskie i powiatowe związki, samorządowe, położone na terenie powiatów przyłączonych z woj. warszawskiego i łódzkiego do woj. poznańskiego względnie pomorskiego otrzymują prawo pobierania dodatku do podatku dochodowego w wysokości 3 do 5 proc. dochodu, który to dodatek jest pobierany na terenach b. zaboru pruskiego.

W związku z tym ze strony zainteresowanych płatników t. j. organizacyj kupieckich i rzemieślniczych napływają uwagi i zastrzeżenia, wskazujące na konieczność odroczenia terminu pobierania dodatku samorządowego przynajmniej na jeden rok, a następnie w ciągu kilku lat stopniowego wprowadzania mocy obowiązującej dodatku.

Nagły i nieprzewidziany kalkulacją wzrost obciążenia przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych w momencie zmiany podziału administracyjnego Państwa może bowiem wywołać niepożądane refleksje wśród szerokich mas płatników.

Pierwszy zjazd

kupców polskich

branży włókienniczej i konfekcyjnej

W niedzielę 20 b. m. obradował w Poznaniu pierwszy zjazd wielkopolskich kupców branży konfekcyjnej i włókieninczej. Na zebraniu tym postanowiono powołać do życia stałą komisję tej branży przy Chrześcijańskim Związku Zrzeszeń Kupieckich.

Szkodliwy przejaw fiskalizmu

Sprawa terminu składania zeznań o dochodzie

W latach poprzednich Min. Skarbu wydawało zwykle w lutym ogólne zarządzenie o przesunięciu do dn. 1 kwietnia terminu składania zeznań o dochodzie dla osób fizycznych, prowadzących zwykłe lub uproszczone księgi handlowe.

W roku bieżącym takie ogólne zezwolenie nie ukaże się, natomiast Min. Skarbu okólnikiem z 5 bm. Nr. L. D. V 3207/2.38, ogłoszonym w Dz. Urzęd. M. S. Nr. 4 z 11 bm., poleciło Izbom i Urzędom Skarbowym załatwiać przychylnie podania indywidualne płatników, osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe, o przesunięcie terminu zeznań nie dalej, niż do 1 kwietnia, nawet bez podawania przez płatnika motywów. Podania takie winny być zgłoszone we właściwym urzędzie skarbowym przed 1 marca rb. i opłacone naturalnie znaczkiem stemplowym za zł. 3. Zeznania o obrocie winny być bezwzględnie składane do 1 marca, ponieważ termin ten przesunięty nie będzie. Również osoby fizyczne, nie prowadzące ksiąg handlowych, winny zeznania o dochodzie złożyć do 1 marca rb. Natomiast osoby prawne (spółki akcyjne, (spółki z o. o.) zeznania o dochodzie składać winny, jak zawsze, do 1 maja rb.

Powyższe zarządzenie są nowym przejawem szkodliwej fiskalności, jest nałożeniem po prostu haraczu w kwocie zł. 3.30 na każdego płatnika, któremu dotychczas przesuwano termin o miesiąc bez tej opłaty, a obecnie — przesunie się również, bez badania motywów, tylko za opłatą.

Spółdzielczość

socjalistów i chłopów

Pod powyższym tytułem wyszła świeżo z druku broszura znawcy spółdzielczości p. A. S. Piątkowskiego, w której przedstawiony jest m. in. spółdzielczy plan Lenina, spółdzielczość PPS, program „Społem", spółdzielczość rolnicza na Zachodzie oraz spółdzielczy program chłopski.

Szczegółowym omówieniem tej broszury zajmiemy się wkrótce na łamach ABC.

Broszurę p. Piątkowskiego, która kosztuje tylko 60 gr. nabyć można w każdej księgarni.

Artyści w walce o chleb

Strajk okupacyjny w Operze

400 osób wśród rekwizytów i dekoracji

We wtorek w godzinach południowych w Operze warszawskiej wybuchł strajk okupacyjny, w którym uczestniczy około 400 osób. Strajkuje zespół solistów, orkiestrowy, chór, balet i personel techniczny opery. Strajk jest wynikiem długotrwałych zatargów między dzierżawcami opery a personelem. Z istnieniem opery związany jest byt tych ludzi oraz ich rodzin, a więc przeszło 2000 osób.

System dzierżawny zawiódł

Przyczyną zatargu są w pierwszym rzędzie niewypłacane pensje oraz brak gwarancji zapewniającej byt pracownikom. Dzierżawa opery przyniosła opłakane wyniki, gdyż pracownicy pozostali bez pieniędzy oraz bez najmniejszej nadziei na najbliższą przyszłość. Są to skutki chaotycznego gospodarowania operą, wadliwej administracji i braku należytego kierownictwa artystycznego.

Na zburzonych dekoracjach

Opera przedstawia w tej chwili niecodzienny widok. Na krzesałch z różnych epok, stanowiących rekwizyty operowe, w cieniu olbrzymiego domku (dekoracja do „Ptasznika z Tyrolu"), pod girlandami, szczątkami lasu, u podnóża jakiejś kolumnady kilkadziesiąt osób z apetytem zajada gorący bigos.

— To „Europejski" przysłał nam ten bigos w kilku kotłach i akurat przydał się nam na kolację, gdyż jesteśmy wszyscy bardzo zgołdniali.

— To panowie już długo okupują?

— Jesteśmy od samego rana, gdyż o godz. 11-tej odbyło się Walne Zgromadzenie wszystkich pracowników Opery, które zadecydowało o rozpoczęciu okupacji.

Postulaty pracowników

W obronie swych praw pracownicy opery warsz. złożyli na ręce premiera następującą rezolucję:

„Zespoły Opery Warszawskiej, soliści, orkiestra, chór, balet i personel techniczny świadomi znaczenia reprezentacyjnej placówki kulturalnej jaką jest teatr operowy na walnym Zgromadzeniu w dn. 22 lutego 38 r. uchwalili jednogłośnie rozpocząć natychmiastowy trzydniowy strajk okupacyjny, na znak protestu przeciwko wieloletniemu systemowi dzierżawy Opery, który doprowadził do upadku polską placówkę artystyczną.

Wobec powyższego, podpisani żądają: 1. natychmiastowego zlikwidowania dzisiejszego stanu rzeczy, 2. zapewnienia pracownikom egzystencji do końca obecnego sezonu operowego, 3. nadania stołecznej operze takiej formy państwowej lub samorządowej, która zapewniłaby ciągłość istnienia, rozwój i wysoki poziom artystyczny oraz umożliwiła jej spełnienie zadań kulturalno oświatowych, udostępnionych dla szerokich mas społecznych.

Rezolucję powyższą pracownicy złożyli w głębokim przekonaniu, iż sprawa ich ostatecznie i pomyślnie zostanie załatwiona.

Należy zabronić handlu węglem pochodzącym z deputatów kolejowych

Rozporządzeniem Min. Komunikacji obniżona została cena na węgiel deputatowy dla pracowników kolejowych na rok 1938 do zł. 23 za tonnę.

Rozporządzenie to niewątpliwie zmierza do poprawienia bytu pracownika kolejowego, a tym samym należy uznać je za słuszne.

Jest jednak małe „ale". Mianowicie, brak rygoru, zabraniającego handlu tym węglem. Faktem jest, że przynajmniej 75 proc. tych deputatów sprzedanych jest z wolnej ręki do dalszej odsprzedaży.

Jeżeli uwzględnimy, że w pełnym sezonie węglowym ilość deputatów kolejowych na terenie samej Warszawy sięga kilkunastu tys. tonn po 23 zł., z drugiej strony 36 zł. 75 gr. kosztuje bez przewozu, węgiel nabyty u hurtownika, trzeba stwierdzić, że jest tu coś nie w porządku.

Należałoby więc wydatnie powiększyć ilość deputatów, ażeby mógł się zaopatrywać w nie cały detal, względnie obniżyć ceny w hurcie do zł. 23 za tonnę. W przeciwnym razie wytwarza się warunki jeszcze więcej rozkładające i tak już dostatecznie zabagniony rynek węglowy.

Detaliczne kupiectwo chrześcijańskie, którego jednym z zadań jest uzdrowienie polskiego handlu, apeluje do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa do zajęcia się tą sprawą.

Nie będzie dodatkowych awansów na kolejach

Ostatnio Zarząd Główny Kolejowców Polskich interweniował w Ministerstwie Komunikacji w następujących sprawach:

1) Rozszerzenie dodatków nocnych na wszystkich pracowników, pełniących nocną służbę, a nie objętych dotychczas takimi dodatkami.

2) Przyznania dalszym kategoriom pracowników (telegrafiści, przetokowi, magazynierzy, torowi i t. d.) przyznanych już innym kategoriom dodatków służbowych.

3) Unormowania praw i obowiązków pracowników kolejowych zatrudnionych w Francusko - Polskim Tow. Kolei.

4) Dodatkowych awansów dla pracowników, którzy przez cały czas pracy na P. K. P. dotychczas ani razu od r. 1920 nie awansowali.

5) Wprowadzenia na Górnym Śląsku t. zw. angielskich sobót w pracy na P. K. P.

Ministerstwo Komunikacji ustosunkowało się do większości postulatów pozytywnie, jedynie kwestia dodatkowych awansów została załatwiona odmownie.

Arystokrata polski zaręczył się z księżniczką grecką

ATENY, 23.2. Ogłoszono tu oficjalnie zaręczyny księżniczki Eugenii greckiej, jedynej córki księcia Jerzego greckiego, najstarszego stryja obecnego króla greckiego Jerzego II, z 27-letnim księciem Dominikiem Radziwiłłem, najstarszym synem ks. Hieronima Radziwiłła z Balic i arcyksiężniczki Renaty Marii austriackiej z linii żywieckiej.

Księżniczka Eugenia jest córką 69-letniego ks. Jerzego greckiego i jego małżonki księżniczki Marii Bonaparte. Urodziła się ona w Paryżu w dniu 10 lutego 1910 r. Księstwo Jerzowie mieszkają stale we Francji.

20-lecie niepodległości Estonii

W dniu 24 lutego przypada 20-ta rocznica niepodległości Estonii. Z uwagi na jubileuszowy charakter Święta Estonii, Zarząd Główny Towarzystwa polsko - estońskiego organizuje szereg imprez, mających uświetnić dzień niepodległości Estonii.

Radio Polskie nadaje w tym dniu specjalną audycję poranną dla szkół i wieczorową.

Polska YMCA organizuje Graficzną Wystawę Estońską, ponadto w Polskiej YMCA w dniu 26 lutego b. r. prof. J. Loth wygłosi prelekcję z przezroczami o Estonii.

Wydawany przez Towarzystwo polsko - estońskie kwartalnik polsko-fińsko - estoński, otrzymał w dniu święta specjalnie piękną formę i bogatą treść.

W dniu 24 b. m. w miastach Polski, Gdyni, Toruniu, Poznaniu, Krakowie i Łodzi, w których znajdują się Oddziały Towarzystwa, odbędą się uroczystości ku czci Estonii.

Zarząd Główny organizuje w stolicy w dniu 27 lutego w sali reprezentacyjnej Rady Miejskiej o godz. 11.30 uroczystą akademię z okazji 20-lecia niepodległości Estonii.

Po odegraniu hymnów państwowych, uroczystość zagai prezes zarządu głównego Towarzystwa senator p. W. Rostworowski oraz poseł Estonii p. H. Markus. Krótkie przemówienie o Estonii wygłosi prof. dr. J. Loth. W części koncertowej wezmą udział p. A. Szlemińska, p. St. Rachoń, orkiestra reprezentacyjna K. P. W. pod dyrekcją Z. Zakrzewskiego oraz chór Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa".

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Poranek muzyczny dla liceów w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota. 11.40 Arie operowe (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów „Kaskada" 16.50 Pogadanka. 17.00 O książce prof. St. Łempickiego p. t. „Polskie tradycje wychowawcze" 17.15 Koncert „The fleet street choir" (Uliczny chór) pod dyr. T. St. Lawrence'a 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Dzisiaj 1-szy dzień mistrzostw narciarskich świata" — własna koresp. tel. z Lahti. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Dyliżans pocztowy" 19.45 Pogadanka. 19.58 Przemówienie Ministra Pełnomocnego Estonii Hansa Markusa. 20.05 Koncert muzyki estońskiej (z okazji 20-lecia niepodległości Estonii (Transm. z Tallina). 20.45 Dziennik 20.55 Pogadanka. 21.00 „Karnawał na Śląsku". 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Dyliżans pocztowy" — słuchowisko.

19.58 Przemówienie Ministra Pełnomocnego Estonii Hansa Markusa.

20.05 Koncert z Tallina (z okazji 20-lecia niepodległości Estonii).

21.00 Karnawał na Śląsku.

WARSZAWA II

13.00 Zespoły kameralne (płyty). 14.10 Koncert (pl.). 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 Muzyka taneczna 18.00 Koncert solistów 18.50 Muzyka lekka (pł.) 19.55 Życie kulturalne 22.00 „Obrazki dawnej Warszawy" 22.15 „Wielka parada gwiazd" — audycja słowno - muzyczna w opr. W. Podhorskiego - Okołów

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik 2 Pogadanka 3. Koncert Chopinowski. 4. Z naszych pieśni — recital H. Hrabi - Szałkiewiczowej 5 Co przyniosła poczta z za oceanu 6 Muzyka taneczna (płyty) — W przerwie o godz 1.25: „Łazienki Królewskie" — pogadanka w języku francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Lille. Kwadrans Polski.

20.00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.

20.00 Hamburg. „Casanova" — opera Lortzinga.

20.30 Radio Romania. Koncert symf. z Ateneum.

20.30 Londyn Reg. Koncert symf.

20.55 Hilversum I. Koncert symf. z udz. Dariusza Milhauda (fort.).

21.00 Mediolan. „Caracciolo" — opera Vittadiniego (tr. z Opery Król.).

21.00 Mor. Ostrawa. Pieśni polskie w wyk chóru „Echo"

21.15 Budapeszt. Sonaty fort. Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego.

21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny

22.00 Sztokholm. „Złoto Renu" — opera Wagnera (akt III i IV).

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 „Emil i detektywi" — słuchowisko. 11.45 Muzyka z płyt. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Doktór z Wolsztyna" — pogadanka. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Wileńskiej. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Kształcenie woli dziecka" — pogadanka. 17.15 „Od Aten do Bayreuth" (audycja VI): „Bogowie pod pręgierzem" w oprac. prof. Kamieńskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy i Pogadanka sportowa. 18.10 Muzyka jazzowa (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Komedie Aleksandra Fredry — wieczór V: „Pan Benet". 19.30 Muzyka lekka (pł.). 19.40 Nasze szanse na mistrzostwach narciarskich świata — (własna koresp. telef. z Lahti). 19.45 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy z Wiednia. 21.10 Dziennik. 21.20 Pogadanka. 21.25 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Emil i detektywi" — słuchowisko dla szkół.

19.00 „Pan Benet" — komedia Aleksandra Fredry.

20.00 Koncert z Wiednia: Dyr. J. Holzer, solista Ryszard Tauber.

WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Koncert solistów. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Muzyka taneczna. 18.00 Sonaty fortepianowe Beethovena — VIII audycja (pł.). w wyk. Artura Schnabla. 18.45 Wielki koncert rozrywkowy. Wyk. Symfoniczna Ork. P. R. Mała Ork. P. R. Barbara Kostrzewska (śpiew) i Jan Bereżyński (fortepian). 20.10 Życie kulturalne. 20.15 Koncert symf. z Filharmonii Warsz. 21.10 „Szczerość i fałsz w literaturze" — szkic J. Andrzejewskiego. 21.25 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club".

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik, 2. Dziennik świątl. Zw. Polaków za granicą. 3. Piosenki w wyk. J. Brochwiczówny i W. Conti'ego. 4. Wiersze K. Laskowskiego. 5. Melodie w wyk. zesp. H. Kowalskiego. W przerwie ok. g. 1.25: Nowe inwestycje morskie — pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Ryga. Koncert symfoniczny.

21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.

21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.

21.30 Praga. Koncert skrz. Prokofiewa w wyk. R. Soetensa.

22.00 Poste Parisien. „Wiedenki" — operetka O. Straussa.

22.00 Wiedeń. „Pamięci Karola Szymanowskiego" — koncert z udz. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej (sopr.) i Wiedeńskiego Kwartetu Smyczk.

Nie szło zbyt gładko

Wybór prezesa klubu „Ozonu"

Nawet dziękować nie chcą

„Słowo" podaje interesujące szczegóły, dotyczące ostatniego posiedzenia Klubu Ozonowego, na którym dokonano wyborów przewodniczącego:

Zebraniu Parlamentarnego Koła Ozonu przewodniczył poseł Tomaszkiewicz Leopold prezes poselskiej grupy Ozonu, który w imieniu zarządu zgłosił kandydaturę senatora Dąbkowskiego. Wówczas poseł Dudziński postawił kandydaturę posła Hoppego. Wywiązała się dyskusja, w której większość posłów wypowiedziała się za kandydaturą posła Hoppego. Senator Dąbkowski został poparty przez naprawiaczy z senatorem Olewińskim na czele. Poseł Hoppe odmówił jednak przyjęcia prezesury. Na skutek tego zarządzono przerwę do godz. 14.

Pos. Hoppe motywował nieprzyjęcie kandydatury tym, że w dzisiejszych warunkach nie mógłby kierować klubem w duchu całkowicie narodowym, jedynie mu odpowiadającym. Sen. Dąbkowski też pierwotnie odmówił przyjęcia prezesury, motywując tym, że przemówienie pos. Hoppego było żywo oklaskiwane przez znaczną część zebranych, a więc — zdaniem sen. Dąbkowskiego — znaczna część zebranych była za kandydaturą pos. Hoppego, a przeciwko jego kandydaturze.

„Słowo" pisze dalej:

Po przerwie przybył na zebranie generał Skwarczyński, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Z wywodami szefa Ozonu polemizował poseł Dudziński, twierdząc, iż „nie może być klik i mafii, jeżeli stosunki mają być normalne i oparte na wzajemnym zaufaniu". Słowa posła Dudzińskiego odnosiły się — jak twierdzą w kuluarach — do jednej z najbardziej wpływowych dzisiaj w Ozonie osobistości tj. do pułk. Miedzińskiego.

Wniosek o głosowanie tajne na prezesa nie został przez przewodniczącego posła Tomaszkiewicza poddany pod gołsowanie. Na skutek tego wybór senatora Dąbkowskiego prezesem Koła Ozonu został podany do wiadomości ex praesidio, a głosowanie się nie odbyło.

Zwracała uwagę nieobecność wicemarszałka Miedzińskiego, który był przez niektórych mówców silnie atakowany.

„Słowo" opisuje również interesujący incydent, jaki miał miejsce na powyższym zebraniu:

W czasie ostatniego zebrania Klubu Ozonu zaszedł następujący incydent, rzucający światło na stosunki panujące wewnątrz Klubu: Poseł Hutten Czapski w pewnej chwili w czasie zebrania odczytał deklarację, wyrażającą ustępującemu prezesowi, posłowi Świdzińskiemu, podziękowanie za pracę w charakterze przewodniczącego Koła.

Po odczytaniu deklaracji rozległy się oklaski. Wówczas przewodniczący poseł Tomaszkiewicz ogłosił, że deklaracja została jednomyślnie przyjęta do wiadomości.

Na to jednak poprosili o głos senator Olewiński i oświadczył, że wnosi o zarządzenie tajnego głosowania nad przyjęciem względnie odrzuceniem powyższej deklaracji. Demonstracyjny wniosek generała Naprawy w parlamencie, sen. Olewińskiego, został poddany pod głosowanie, jednakowoż przepadł, gdyż głosowali za nim po za samym wnioskodawcą tylko sen. Kawecki i sen. Dąbkowski..., który możliwie iż nie zorientował się w sytuacji.

„Słowo" wyprowadza wreszcie taki wniosek:

W kuluarach sejmowych skomplikowany przebieg ostatnich wyborów prezesa Klubu Ozonu, który zakończył się pod okiem generalskim, przyrównano do wyborów wójta w małym miasteczku.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 295.30; Bruksela 89.65; Kopenhaga 118.20; Londyn 26.44; Nowy Jork 5.26 i siedem ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.27 i jedna ósma: Oslo 132.85; Paryż 17.30; Praga 18.48; Sztokholm 136.45; Zurych 122.55.

Pożyczki: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.38; II em. 82.88 — 83.00; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 91,00; II em. 93,50; dolarówka 43,25 — 43,15; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe)) 67.25, (drobne) 66.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw.. 63,00 (po 100 zł.) 64,25; 5 proc. konwersyjna 68.75; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 66.50.

Listy zastawne. 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 37.96; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 62.50 — 63.00; 4 proc. L. Z. ziemskie seria VI 54.50 —54.63; 5 proc. L. Z. Warszawy 72.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 70,25 — 70.50 — 70.25; (r. 1936) 73.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (r. 1938) 62.75.

Akcje: Bank Polski 111.75 —112.00 (imienne) 111.00; Węgiel 31.50, Lilpop 62.50; Modrzejów 14.50; Ostrowiec 55.50; Starachowice 39.75; Żyrardów 72.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.25 — 29.75; zbierana 28.75 — 29.25; żyto I st. 21.25—21.50; owies I st. 21.50—22.00; II st. 20.00 — 20.50; jęczmień browarny 20.25 — 20.75; jęczmień 19.00 — 19.25, groch polny 24.00 26.00; Victoria 28.50 — 29.50; łubin niebieski 14.75 15.25 żółty 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 55.50 — 56.50; letni 53.50 — 54.50; rzepik zimowy 51.00 — 52.00 [illegible] 00 — 52.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.50 — 48.50, koniczyna czerw. sur. 100.00 110.00; koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 102.00 — 105.00; mąka psz. g. I. 45.00—47.50; g. II 33.00 — 35.00; pastewna 19.00 — 20.00; żytnia gatunek I-szy 33.00—34.50; gat. II 23.00—24.00; razowa 24.75 — 25.50; otręby pszenne grube 16.75—17.25; średnie 15.25 — 15.75, miałkie 15.25 — 15.75; żytnie 13.00—13.50; makuchy lniane 20.50—21.00; rzepakowe 17.25—17.75; śruta sojowa 23.50—24.00; słoma prasowana (żytnia) 7.00 —7.50; siano słodkie prasowane 11.00—11.50; prasowane 8.50 — 9.50.

Wiadomości gospodarcze

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W STYCZNIU R. B.

Według tymczasowych danych statystycznych produkcja ropy w styczniu b. r. wynosiła 4.207,5 cystern wobec 4.286, cystern w grudniu r. ub. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło 135,7 cystern, wobec 138,2 w grudniu.

Zbyt w kraju wyniósł 3.287,1 cystern wobec 8.658,0 cystern w grudniu ub. r., w tym benzyny — 540,0 cystern a nafty — 1.678,8 cystern.

Eksport wyniósł łącznie 557,4 cystern wobec 703,3 w grudniu r. ub.

Zapasy produktów naftowych w końcu stycznia r. b. wynosiły łącznie 14.386,8 cystern wobec 13.931,0 w końcu grudnia ub. r.

NOWY SZYB WENTYLACYJNY W JODŁOWNIKU

W Jodłowniku pow. rybnicki ukończono pracę nad budową szybu wentylacyjnego. Szyb głębokości 230 m. będzie dostarczać powietrza do kopalń „Emma" i „Anna", a koszta jego budowy wynoszą 2 milj. zł. Prócz tego szybem tym będą mogli zjeżdżać robotnicy do pracy.

STAN POGŁOWIA ZWIERZĘCEGO W WOJ. ŚLĄSKIM

Jak wynika z ostatniego spisu żywego inwentarza (czerwiec 1937) stan pogłowia zwierzęcego w województwie śląskim uległ dalszej poprawie. Liczba koni, która w poprzednich latach uległa obniżce wynosi obecnie znów blisko 34 tys. Powiększyła się liczba bydła rogatego o 131 tys. Liczba trzody chlewnej utrzymuje się na jednakowym poziomie 86 tys. Liczba owiec wynosiła w 1931 r. 5.500 sztuk, dziś wynosi ponad 6.800. Liczba kóz w porównaniu z 1935 r. wzrosła o 14.000 wynosi obecnie, około 59.000 sztuk.

Według danych z roku 1937 w woj. śląskim na 100 ha ziemi użytkowej rolniczo przypada 14 koni. (Zaznaczyć należy, że taką samą ilość koni posiadają woj. poznańskie i pomorskie). Jeżeli w innych województwach ta przeciętna liczba koni jest wyższa to trzeba to tłumaczyć specyficzną strukturą agrarną tych województw.

NOWA RZEŹNIA W POSTAWACH

W Postawach nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie nowowybudowanej rzeźni oraz targowicy.

Koszt nowowybudowanej rzeźni wyniósł około 120.000 zł.

UDOGODNIENIA DLA KUKURYDZY

Polskie Koleje Państwowe opublikowały dodatek do taryfy sjecjalnej P. T.-2, według którego ustalona została stawka przewozowa w wysokości 273 gr. (dla 10 t.) dla kukurydzy w nr. 3 nazwy towarowej polskiej taryfy towarowej część II zeszyt 4 (w tranzycie) od granicy państwa pod Śniatyń aż do Gdańska — port. Ponieważ stawka 273 gr. obowiązuje w polsko - rumuńskiej taryfie morskiej nr. 2 poz. 6 tylko przy zapłacie 15 t., publikacja tą oznacza dość poważną ulgę. Stawka ta obowiązuje również w komunikacji tranzytem przez Rumunię (Jugosławia, Bułgaria).

Ludomir Rogowski laureatem nagrody muzycznej

W dniu 22 lutego b. r. odbyło się posiedzenie jury nagrody muzycznej ministra W. R. i O. P. na rok 1938.

W skład jury wchodzili: Eugeniusz Morawski, prof. Bolesław Woytowicz, prof. Józef Turczyński i dr. Stefan Lidzki - Śledziński.

Jury przyznało nagrodę p. Ludomirowi Rogowskiemu za całokształt działalności muzycznej.

Ludomir Michał Rogowski urodził się w r. 1881 w Lublinie. Studia muzyczne i śpiewacze odbywał w Warszawie pod kier. Noskowskiego i Młynarskiego, w Lipsku i innych miastach Europy.

Przed zgórą 10-ciu laty przeniósł się do Jugosławii i zamieszkał w Dubrowniku.

Jako kompozytor, zasłynął ze swej „Symfonii ofiarnej", baletu-pantominy „Bajka", opery „Tamara", „Suity białoruskiej", opowieści romantycznej, opery „Królewicz Marko", misterium na chóry i orkiestrę i sola p. t. „Cud św. Błażeja" etc.

Entuzjazm w Hiszpanii

z powodu zdobycia Teruelu

Uroczyste „Te Deum" w katedrze teruelskiej

BARCELONA, 22. 2. Komunikat urzędowy potwierdza, że **wojska rządowe opuściły dziś w godzinach popołudniowych Teruel.** Dowódca 46-ej dywizji, który sprawował główne dowództwo nad oddziałami broniącymi Teruelu, otrzymał rozkaz odwrotu już w poniedziałek wieczorem.

BILBAO, 22. 2. Na całym froncie Teruelu panuje wśród wojsk powstańczych nieopisany entuzjazm spowodowany ponownym zdobyciem tego miasta, które znacznie ucierpiało podczas okupacji przez wojska republikańskie. **Miasto zostało zniszczone** wybuchami min, pożarami oraz rabunkiem nieodpowiedzialnego motłochu.

Ulice poprzecinane są olbrzymimi wyrwami, prawie wszędzie znajdują się zwały gruzów powstałych ze zniszczenia domów.

SALAMANKA, 22. 2. **W półtorej godziny po wkroczeniu wojsk narodowych do Teruelu w miejscowej katedrze odprawione zostało uroczyste „Te Deum" w obecności zwycięskiego gen. Arandy.**

We wszystkich miastach hiszpańskich panuje z powodu zwycięstwa pod Teruelem niesłychany entuzjazm. Ulice miast przyozdobione są bogato barwami narodowymi. Ludność powiadomiona została o zwycięstwie salwami armatnimi i biciem w dzwony.

W stolicy Hiszpanii narodowej Burgos przeciągnęły ulicami miasta pochody, wydające okrzyki na cześć gen. Franco i zwycięskich armij. Gubernatorzy prowincji uczcili zwycięstwo audycjami radiowymi.

Reakcja społeczeństwa polskiego

na antypolską politykę metr. Szeptyckiego

i kleru grecko-katolickiego

LWÓW, 22. 2. We Lwowie odbyła się konferencja polskich organizacji społecznych, celem zajęcia stanowiska wobec **postępowania grecko - katolickiego metropolity ks. Szeptyckiego, który jak wiadomo nie dopuścił do udziału żołnierzy polskich w obchodzie święta Jordanu,** motywując decyzję swą napięciem stosunków narodowościowych w Małopolsce wschodniej.

Referat wygłosił prof. Żurawski, który wskazał, że **probostwa grecko - katolickie w Małopolsce wschodniej w pierwszym rzędzie nie dopuszczają do normalizacji stosunków polsko - ukraińskich. Pół miliona Polaków obrządku grecko - katolickiego pozbawionych jest w Małopolsce wschodniej wszelkich praw w cerkwi, która ostatnio lansuje nawet terminologię „święta ukraińsko - katolickie".**

Prelegent wysunął szereg postulatów pod adresem władz: i tak do seminarium duchownych grecko - katolickich winni być przyjmowani tylko kandydaci o nieposzlakowanej przeszłości obywatelskiej. Dla Polaków obrządku grecko - katolickiego proponował prelegent otwarcie odrębnych seminariów duchownych oraz **domagał się ustanowienia w każdej diecezji sufragana Polaka.** Ponadto w każdej większej miejscowości Małopolski wschodniej należy stworzyć cerkiew **z polskimi nabożeństwami.** Pobory duchownych ukraińskich winny być wypłacane przez państwowe urzędy skarbowe, a fundusze z dóbr kościelnych poddane kontroli, która **uniemożliwi finansowanie z pieniędzy kościelnych agitacji antypolskiej.**

W zakończeniu podniósł **prof.** Żurawski, że dla przeprowadzenia tych zarządzeń nie jest wymagana zmiana konkordatu, obecny bowiem **konkordat daje rządowi rozległe uprawnienia, które należy wykorzystać, celem ukrócenia akcji antypolskiej kleru ukraińskiego.**

W dyskusji podkreślono **konieczność solidarnego wystąpienia wszystkich Polaków na terenie Małopolski wschodniej.**

Wyłoniona przez zebranie komisja opracuje teksty rezolucji, **które zostaną poddane pod głosowanie na wielkim wiecu obywatelskim. Zebranie postanowiło również powierzyć specjalnej komisji opracowanie odpowiedniego memoriału dla rządu.**

Batalia o budżet rolnictwa

Sejmowe „oskarżam"

pod adresem min. Poniatowskiego

Sejm rozpatrywał na wtorkowym posiedzeniu budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Sprawozdawca poseł Sobczyk znaczną część swego przemówienia poświęcił polemice z zarzutami, jakie go spotkały w prasie po referacie w komisji. Bronił się przeciwko twierdzeniom, że jako prezes Związku Izb i organizacji rolniczych, oraz prezes parlamentarnego Koła Rolników, nie może reprezentować interesów chłopskich i dowodził, że starano się wywrzeć na niego presję i zastraszyć go.

Głos: — Kto?

Pos. Sobczyk: — Zbyt wiele czasu zajęłoby mówienie o tym. Dotychczas nie wykorzenił się zwyczaj poniewieraniem chłopem choćby był posłem i referentem. Ten zwyczaj zastosowują również ci, którzy głoszą hasło ludowładztwa. Usiłują moje stanowisko przedstawić jako rozgrywkę personalną. Zaręczam, że nie chodzi mi o osobę ministra. W dalszym ciągu wypowiada się przeciwko zamierzonemu wyodrębnieniu izb rolniczych, jako chęci podporządkowania organizacji rolniczych władzom administracyjnym.

Min. Poniatowski broni się

Przemawiał następnie min. Poniatowski, który oświadczył, że zarzuty posługiwania się prasą przeciwko referentowi odeprze wtedy, gdy referent zechce sprecyzować dokładnie swoje oskarżenie. Niesłusznym jest zarzut, że Ministerstwo prowadzi politykę taniego chleba. Wysiłki Ministerstwa idą bowiem w kierunku podniesienia rynku wewnętrznego. Udało się odciąć rynek polski od cen światowych. Należy jednak pamiętać, że wysokie ceny są dobre dla nielicznej grupy gospodarstw dobrze sytuowanych, ale nie dla gospodarstw wegetujących. Ministerstwo dąży do zmniejszenia ilości gospodarstw wegetujących i przeciwstawia się większym wahaniom cen, bo te są zabójcze dla słabego rynku.

Na zarzuty dotyczące wpływania na izby rolnicze, minister wyjaśnia, że dotychczas izby te mają oparcie i kontrolę w rządzie, a Ministerstwo dąży do poddania ich kontroli Związku izb.

Coraz gorzej

Dyskusja, do której zapisało się 44 posłów, przybrała z miejsca ostre formy.

Pos. Zaklika zwalczał pogląd, jakoby rolnictwu zaczęło się lepiej powodzić i wskazywał, że przychód gotówkowy z hetkara wynosił w r. 1928-9 506 zł. a w r. 1936 — 192 zł. Zdaniem p. Zakliki jest gorzej, a nie lepiej, a i widoki na przyszłość nie są dobre.

Krytykuje mocno zarówno politykę gospodarczą Ministerstwa, jak i pod względem organizacyjnym konsolidacji myśli i wysiłków rolniczych. Stwierdza rozdźwięki pomiędzy Ministerstwem a Związkiem izb i organizacji rolniczych i występuje przeciwko mianowaniu komisarzy w dwóch izbach rolniczych i utrzymuje, że w Izbie wileńskiej jest rozkład od środka.

Pos. Kamiński: — Pan wie, co się tam robi? Pan kłamie.

Pos. Zaklika: — Pociągnę pana za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej.

Wicemarszałek Kielak przywołuje posła Kamińskiego do porządku za nieparlamentarne wyrażenie.

Oskarżam

Poseł Zaklika kończy słowami: — Oskarżam! Oskarżam za wadliwą politykę, za zaniedbanie opłacalności rolniczej i za wprowadzanie fermentu.

Poseł Łazarski oświadcza, że jakkolwiek utarło się przekonanie, że kto się krytycznie ustosunkowuje do ministerstwa rolnictwa, ten jest obszarnikiem lub konserwatystą, on jednak należąc do najdrobniejszych rolników występuje również z krytyką działalności p. Poniatowskiego. Dziwi go, dlaczego obszarnicy prowadzą walkę z ministrem, gdy ci z nich, z którymi rozmawiał w województwie białostockim, uważają, że za żadnego ministra tak im się dobrze nie działo.

Nędza wsi

Poseł Gromada mówił o nędzy na wsi, powołując się na ankietę, przeprowadzoną w jednej ze szkół powszechnych powiatu łukowskiego. Ankieta ta wykazała, że na 50 dzieci, 30 będzie jadło chleb dopiero z nowego zbioru, 12 przyszło do szkoły bez śniadania, a 5-cioro nawet bez kolacji dnia poprzedniego.

Min. Poniatowski zadowolony z siebie

Po rannej ożywionej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, obrady popołudniowe toczyły się w zupełnie innym już nastroju, bo tak jest teraz zawsze. Zapisuje się do głosu kilkudziesięciu posłów, zapowiada się groźnie, w kuluarach szepczą, że będzie votum nieufności dla ministra. Pierwsze przemówienia są bojowe, następne jednak coraz spokojniejsze, a ci co wstępują na trybunę pod wieczór, nie bardzo wiedzą o czym mają mówić. Zaczyna się poszukiwanie nowych tematów. Wielkie zagadnienia przeistaczają się w małe problemaciki. Minister wychodzi zwycięsko.

Na zakończenie przemawiał krótko p. min. Poniatowski. Oświadcza on, że stanowisko jakie zajęli posłowie Zaklika i Sobczyk, pozwalało przypuszczać, że ci panowie zechcą wykazać błędy i wysunąć swoje postulaty w stosunku do polityki rolnej, tym czasem nie było żadnych wskazań, nadających się do dyskusji, były jedynie poszukiwania osadków parlamentarnych. Ten rodzaj argumentacji dowodzi, że chodziło o krytykę polityczną, a nie gospodarczą. Nikt jednak nie zaprzeczy, że w ciągu ostatnich lat nastąpiła znaczna poprawa i że suma niedociągnięć w stosunku do rzeczy konkretnych nie jest znowu tak wielka. P. min. jest zadowolony z siebie, i jest zdania, że jego program znalazł zrozumienie w społeczeństwie i w myśli polskiej.

Epilog zajścia między posłami Zaleskim a Kamińskim rozegra się na drodze honorowej. Pos. Zaklika przesłał posłowi Kamińskiemu świadków w osobach pos. pos. Traczewskiego i Morawskiego.

Bezczelna żydówka

obraziła wykładającego profesora

W dniu 21 lutego na jednym z wykładów S. G. G. W. studentka żydówka Nelkenbaum dopuściła się obrazy wykładającego dr. A. Wojtysiaka oraz polskiej młodzieży akademickiej. Dr. Wojtysiak mówiąc o handlu zbożem zwrócił uwagę słuchaczów na rolę pewnych elementów przy fałszowaniu nasion w handlu. Nelkenbaum protestowała przeciw robieniu wycieczek w stronę żydów.

Dr. Wojtysiak zwrócił jej uwagę, żeby nie zapominała, że znajduje się w polskiej uczelni. W aroganckiej odpowiedzi żydówka oświadczyła, że chce, żeby to była uczelnia, a nie wiec.

Dr. Wojtysiak zapowiedział wniesienie sprawy do rektoratu a obecni na wykładzie studenci za pośrednictwem Bratniej Pomocy złożyli w dniu 22 bm. na ręce Rektora petycję, w której domagają się ukarania winnej za obrazę godności uczelni polskiej oraz ogółu młodzieży akademickiej.

Smiertelny skok aresztanta

z pędzącego pociągu

POZNAŃ, 22. 2. Z pociągu osobowego Poznań — Ostrów wyskoczył wczoraj między stacjami k. Jarocina więzień Feliks Wilczak, liczący lat 30, stały mieszkaniec Jarocina. Przewoziła go do Jarocina z Poznania eskorta policyjna. Wilczak korzystając z chwili nieuwagi eskorty wyskoczył z pociągu, ale rozbił sobie przy tym czaszkę i zabił się na miejscu.

W ucieczce przed gangsterami

milioner schronił się w Polsce

Dużo rozgłosu nabrała przed kilkoma miesiącami sprawa milionera amerykańskiego Kurczyńskiego, który ścigany przez gangsterów schronił się do Europy. Ponieważ Kurczyński przybył do Polski drogą nielegalną, został on skazany na 4 tygodnie aresztu. Mimo odbycia kary złożył on odwołanie, tłumacząc nielegalny przyjazd do Polski działaniem wyższej konieczności.

Chicagoski milioner interesuje się nadal losem swej sprawy karnej w Polsce i mimo, iż przebywa on obecnie w Paryżu, zamierza specjalnie przyjechać na proces w Sądzie Okręgowym, wyznaczony na dzień 1 marca. Kurczyński zwrócił się do ambasady R. P. w Paryżu o udzielenie mu wizy na wjazd do Polski, zapowiadając złożenie sensacyjnych dokumentów o działalności amerykańskich gangsterów w krajach europejskich.

Chamberlain

uzyskał votum zaufania

LONDYN, 22. 2. Izba Gmin odrzuciła wniosek nieufności dla rządu Chamberlaina, zgłoszony przez Labour Party 330 głosami przeciwko 168.

Zamordowanie konfidentów policyjnych

przedmiotem rozprawy sądowej

Dowiadujemy się, że na wokandzie sądowej znajdzie się niebawem sensacyjny proces o zamordowanie przez chłopów 2-ch braci podejrzanych o dostarczanie informacji policji. Jesienią r. ub. we wsi Worożbita, pow. Prużańskiego, zamordowani zostali w tajemniczych okolicznościach dwaj bracia Chwatczynowie. Śledztwo dało sensacyjne wyniki. Ustalono, że morderstwo było aktem zbiorowej zemsty, gromady chłopów. W stan oskarżenia postawiono 16 mieszkańców wsi Worożbite z 4-ma braćmi Kowalczykami na czele.

Większość oskarżonych przebywa do rozprawy sądowej w więzieniu.

W sprawie zajść wileńskich

delegacja dziennikarzy u premiera

PAT komunikuje: Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 22 bm. w obecności podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych B. Nakoniecznikow - Klukowskiego i szefa biura prasowego prez. rady min. K. Okulicza, delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach wiceprezesów Związku pp. W. Gielżyńskiego i H. Wierzyńskiego, oraz sekretarza generalnego M. Kozłowskiego. Delegacja złożyła p. premierowi uchwały Syndykatu Dziennikarzy wileńskich z dnia 20 bm. w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim" i wywołanych przez ten artykuł następstw.

W wyniku wyjaśniającej rozmowy dano wyraz zgodnemu przekonaniu, iż wszystkie powołane czynniki — zarówno dziennikarze, jak i władze — powinny dążyć do tego, aby podobne fakty i ich skutki, jakie miały miejsce w Wilnie, w przyszłości się nie powtarzały.

Goering w Białowieży

BERLIN, 22.2. Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Pana Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Premierowi Goeringowi towarzyszą sekretarz stanu Koerner, sekretarz stanu i główny leśniczy Alpers, łowczy Schiping i łowczy Mente.

Dyplomata angielski

Zabił się na wyścigach

LONDYN, 22. 2. Dziś popołudniu zginął w tragiczny sposób angielski charge d'affaires w Paryżu, Thomas.

Zmarły dyplomata, który w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie zdobył pierwsze miejsce na wielkich angielskich wyścigach konnych, uczestniczył dziś w jednej z takich konkurencji. W czasie wyścigu koń jego niespodziewanie upadł, przy czym dyplomata zabity został na miejscu. Niedawno dopiero, bo w dniu 11 bm. Thomas wygrał wyścig gentelmeński w Cloister i w najbliższym czasie miał uczestniczyć w klasycznym biegu z przeszkodami „Grand National".

Tragicznie zmarły dyplomata liczył 50 lat.

Oczywiście żyd

bohaterem afery szpiegowskiej

TALLIN, 22.2. Według nadesłanych tu ostatnich wiadomości aresztowany w związku z aferą szpiegowską w Narwie Izaak Gurdus jest szwagrem aresztowanego kapitana Trankmann. Trankmann był znany również w Tallinie, dokąd bardzo często przyjeżdżał, prowadząc niezwykle szeroki tryb życia.

Żona Trankmanna, kobieta wyjątkowej urody, prowadzi od paru lat w Narwie szkołę tańca, do której uczęszczało bardzo wielu oficerów miejscowego garnizonu.

127.000 złotych znaleziono

w walizce defraudanta Zacnego

POZNAŃ, 22. 2. Osławiony oszust i defraudant agencji pocztowej w Wilkorytach na Polesiu rzekomy Jan Zacny, który sprzeniewierzył tam przeszło 150.000 zł. i który jak wiadomo został aresztowany onegdaj w Tarnowskich Górach nazywa się w rzeczywistości Andrzej Kulczycki.

Bawił on w czasie podróży po całej Polsce, kiedy chronił się przed pościgiem policji kilkakrotnie także i w Poznaniu.

W Poznaniu nabył on na własność willę na przedmieściu Dębiec. Kupił ją od niejakiego Kirszkowskiego za pośrednictwem jednej z firm tutejszych za 12.000 zł., tytułem należności za tę willę wpłacił właścicielowi gotówką 9.000 zł. 3.000 zaś, które były zahipotekowane na tej realności wpłacił również gotówką w KKO m. Poznania. Realność tę nabył na imię swego brata Michała Kulczyckiego studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Po załatwieniu tej tranzakcji Kulczycki wyjechał ponownie do Krakowa, pozostawiając na dworcu w Poznaniu bagaż. W drodze powrotnej z Krakowa do Poznania został jak wiadomo aresztowany. W walizie zostawionej w przechowalni na dworcu w Poznaniu znaleziono 127.000 zł. w gotówce, 2 srebrne lisy, kilka zegarków i kilka fałszywych dowodów osobistych.

Dyr. Uhma na czele

porozumienia polskiego w Małopolsce

LWÓW, 22. 2. Przeniesiony ze Lwowa b. dowódca OK — Lwów gen. Tokarzewski pełnił jednocześnie funkcje prezesa sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych na terenie Małopolski Wschodniej.

W związku z wyjazdem gen. Tokarzewskiego krążyły pogłoski, jakoby sekretariat porozumiewawczy miał zawiesić swą działalność, wiadomości te okazały się nieścisłe. Na miejsce ustępującego gen. Tokarzewskiego dokooptowano nowego dowódcę OK — Lwów, gen. Langnera. Tymczasowe przewodnictwo sekretariatu aż do walnego zgromadzenia, powierzono dyr. Uhmie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy, „Kronika Kupiecka"). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: **Łódź,** Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. **Poznań,** 27 Grudnia 2, **Włocławek,** Cyganki 34, tel. 135. **Kalisz,** Rzeźnicza 4, tel. 477. **Katowice,** ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński